DZIEŃ POMORSKI

BEZPARTYJNE PISMO CODZIENNE

Dzisiejszy numer liczy **10 str.** | Naczelny Redaktor przyjmuje codziennie od godz. 12-2 w poł. Rekopisów Redakcja nie zwraca | Wydawca: Pomorska Spółdzielnia Wydawnicza. Redakcja. Administracja: Toruń, Szeroka 11 | Konto czekowe P. K. O. Nr 160-311. Tel. Redakcji: dzienny 402, nocny 211. Telefon Administracji 286 | Cena numeru w Toruniu i na prowincji **gr. 20**

Oddziały: Gdańsk, Stadtgraben 7, telefon 214-94 — Gdynia, ul. 10 lutego, tel. 15-44 — Grudziądz, Sienkiewicza 9, tel. 442. Wejherowo, Gdańska 4, tel. 64, — Bydgoszcz, ul. Mostowa 6, tel. 22-18, — Inowrocław, ul. Mar. Piłsudskiego 4a, tel. 302.

Rok IV. — **Toruń, sobota 12 marca 1932** — **Nr. 59**

Ustawa samorządowa dla Pomorza

Wolna strefa dla Gdyni — Rybołówstwo dalekomorskie — na plenum Senatu

(o) Warszawa, 11. 3. (Tel. wł.). Na wczorajszem posiedzeniu Senatu **sen. Rolle referował ustawę o przedłużeniu okresu urzędowania organów samorządowych w województwach pomorskiem i poznańskiem.**

Ustawa ta przedłuża okres urzędowania tych organów aż do wejścia w życie nowych przepisów wyborczych, opartych o wniesiony do ciał ustawodawczych projekt ustawy samorządowej. Zbyt częste wybory wprowadzają pewne zakłócenia do życia samorządowego, gdyż okres przedwyborczy i powyborczy jest dla normalnej gospodarki stracony. Zbyt częste wybory powiększają także niepotrzebnie koszty. **Według obecnej ustawy kadencja organów samorządowych na terenie obu województw trwa 3 lata.** Nowa ustawa samorządowa **przedłuża kadencję tą do lat 5.** Gdyby nowe przepisy weszły w życie dopiero po upływie 2 lat, wówczas kadencja urzędów samorządowych na obu województwach, nie byłaby dłuższą od kadencji, przewidzianej w ustawie dla całej Rzplitej.

Ustawę o wolnych obszarach celnych referował **sen. Zaczek.** Wolne strefy w portach handlowych **zapewniają statkom handlowym wszystkich krajów możliwie wielką swobodę przy zawijaniu do portu oraz przy wyładowywaniu i ładowaniu towarów.** W niektórych wolnych strefach **dozwolona jest również przeróbka towarów.** Prawie wszystkie państwa mają wolne strefy w swych portach handlowych. **Wolna strefa dla Gdańska zastrzeżona jest w traktacie wersalskim.** Rozwój Gdyni czyni aktualną sprawę stworzenia wolnej strefy w porcie gdyńskim, gdyż istnienie jej zawsze podnosi zdolność konkurencyjną portu. **Ustawa zwalnia towary zagraniczne,** przywożone do wolnego obszaru celnego, od opłat celnych, monopolowych i podatków pośrednich. W wolnym obszarze nie mają zastosowania ograniczenia wywozu i przywozu. Wreszcie ustawa **przewiduje przyznanie ulg celnych przedsiębiorstwom, zajmującym się w wolnym obszarze przeróbką towarów.** — Obie ustawy uchwalono bez zmian i dyskusji.

Sen. Rolle referował ponadto ustawę o polskich statkach handlowych i morskich.

Polskie rybołówstwo morskie jest wybitnie rybołówstwem przybrzeżnem, wskutek tego mało wydajne co do ilości i jakości połowów. **Polska dlatego też sprowadza rocznie ryb za 60 miljonów zł.** Nie eksploatuje bowiem bogactw naturalnych pełnego morza z powodu małej aktywności naszych rybaków i braku odpowiednich kapitałów, potrzebnych dla stworzenia przedsiębiorstw, trudniących się dalekomorskim połowem ryb. **Nowela do ustawy o polskich statkach handlowych rozszerza pojęcie polskiego statku handlowego i znosi ograniczania utrudniające rozwój rybołówstwa dalekomorskiego.** Pewne konsorcja holenderskie byłyby skłonne wejść w porozumienie z rządem polskim, przyjąć część załóg polskich i tworzyć spółki dla dalekomorskiego połowu ryb pod polską banderą.

Ustawę o likwidacji Komitetu Floty Narodowej reefrował sen. Rogowicz, który podkreślił, iż w nowej ustawie nie chodzi o likwidację działalności komitetu, lecz o przeniesienie działalności na stowarzyszenia i organizacje społeczne.

Uprawnienia Prezydenta Rzplitej

i zagadnienia samorzadu terytorjalnego na komisji konstytucyjnej Sejmu

Warszawa, 11. 3. (PAT). Na wczorajszem posiedzeniu sejmowej komisji konstytucyjnej poseł Mackiewicz (BBWR.) wygłosił **referat w sprawie uprawnień reprezentacyjnych Prezydenta Rzplitej.** Mówca wysunął następujące tezy: 1) Prezydent Rzplitej reprezentuje państwo polskie na zewnątrz, przyjmuje przedstawicieli dyplomatycznych państw obcych i wysyła przedstawicieli dyplomatycznych państwa polskiego do państw obcych, zawiera i rozwiązuje umowy z innemi państwami, stanowi o wojnie i pokoju. 2) Prezydent Rzplitej może wypowiedzieć wojnę tylko za uprzednią zgodą Sejmu. Umowy celno-handlowe obowiązujące stale skarb państwa, a także pociągające za sobą zmianę ustaw obowiązujących w państwie polskiem, powinny przed ratyfikacią przez Prezydenta uzyskać zgodę Sejmu i Senatu w trybie ustawodawstwa.

Następnie pos. Duch (BBWR.) wygłosił **referat o samorządzie terytorjalnym,** wysuwając tezy: 1) dla celów administracyjnych państwo podzielone będzie pod względem terytorjalnym **na województwa** w drodze ustawodawczej. Rada Ministrów w drodze rozporządzeń ustala podział województw **na powiaty,** powiaty zaś **na gminy wiejskie i miejskie.** Województwa, powiaty i gminy będą równocześnie **jednostkami samorządu terytorjalnego.** Gminy miejskie mogą w warunkach, określonych ustawą utrzymywać w zakresie administracji ogólnej oraz samorządowej uprawnienia powiatowych, wzgl. wojewódzkich władz. 2) Jednostki samorządowe władne są wydawać w zakresie określonym ustawami normy ogólne w formie rozporządzeń i statutów oraz normy indywidualne. Ustawy uchwalone przez jednostki samorządowe lub województwa podlegać będą sankcji Prezydenta Rzplitej. Ustawy te mogą być uchylane i zmieniane przez ustawy państwowe.

Tajemniczy list do posła Gwiżdża

Jak pewien góral chciał otruć Witosa

(o) **Warszawa, 11. 3. (tel wł.).** Przed kilku dniami **redaktor nacz. pisma ludowego „Gospodarz Polski", pos. Gwiżdż otrzymał od górala tajemniczy list, w którym piszący ofiaruje się zgładzić pos. Witosa za pomocą zatrutego miodu,** motywując swoją propozycję tem, że **LEPIEJ, ABY ZGINAŁ JEDEN, NIŻ MIAŁBY ON DOPROWADZIĆ DO KLĘSKI OGÓLNEJ.**

Autor listu dodał, że sam przyprawia miód i sam wykona zamach i **nie chce za to wynagrodzenia.**

Pos. Gwiżdż odesłał list do Krakowa do sekretarjatu Bloku, który **oddał go wydziałowi śledczemu.**

Naczelnik wydz. bezpieczeństwa **Rogowski,** korzystając z pobytu Witosa w Krakowie, **poinformował go o treści listu i o zamiarze wdrożenia przeciw autorowi listu postępowania karnego** przestrzegając przed owym osobnikiem. **Witos podziękował za informacje i oświadczył, że w razie potrzeby przyłączy się do postępowania karnego.**

Prokuratura wdrożyła dochodzenia przeciwko autorowi listu. Szczegóły śledztwa trzymane są w tajemnicy.

Arystydes Briand spoczywać będzie w Panteonie

Paryż, 11. 3. (PAT). Do izby deputowanych wpłynął wniosek, domagający się przeniesienia do Panteonu zwłok Arystydesa Brianda.

Minister Zaleski

wyjechał na pogrzeb Brianda

(o) Genewa, 11. 3. (tel. wł.). Min. Zaleski wyjechał wczoraj wieczorem do Paryża celem wzięcia udziału w pogrzebie Brianda.

Oprócz oficjalnej delegacji Ligi Narodów w osobach **Hymansa, Paul Boncoura, Drummonda,** wyjeżdża do Paryża większość kierowników delegacyj obcych państw.

Funt angielski spada

Londyn, 11. 3. (PAT). Wczoraj **na giełdzie funt angielski wykazał od rana tendencję zniżkową.** O godz. 10,30 kurs funta był notowany 3,69 za dolar i 93,75 za frank. W godzinę później kurs uległ **dalszej zniżce.** O godz. 11,30 notowano za dolar $3{,}67\frac{3}{4}$ oraz 93,40 fr., o godz. 12-tej podano do wiadomości uchwałę banku angielskiego, że stopa procentowa banku obniżona zostaje z dniem dzisiejszym o 1% do 4%. Wiadomość o obniżeniu stopy dyskontowej przyjęto w City z zadowoleniem. Spodziewają się, że **fluktuacja funta ulegnie zahamowaniu.**

Hindenburg wczoraj mówił przez radjo

Berlin, 11. 3. (PAT). Wczoraj o godzinie 19,30 **prezydent Rzeszy Hindenburg wygłosił przez radjo przemówienie przedwyborcze.**

„Dla obrony przed niebezpieczeństwem polskiem"

(o) Piła, 11. 3. (tel. wł.). „Landbund" w Cylichowie uchwalił odezwę do ludności, żądającą wyszkolenia niemieckiej ludności pogranicznej w posługiwaniu się bronią **„dla obrony przed niebezpieczeństwem polskiem".**

„Reichswehra" manewruje

Uspakajające komunikaty prasy wschodnio-pruskiej

(o) **Królewiec, 11. 3. (Tel. wł.).** W tych dniach odbyć się mają pod Królewcem manewry **Reichswehry.** Dowództwo Korpusu ogłosiło komunikat, donoszący, że będą **to małe ćwiczenia zimowe.** „Ostpreussische Zeitung" zamieszcza komentarz, stwierdzający, **że wydano ten komunikat, aby zapobiec zaniepokojeniu wśród ludności.**

Minister Papée

w tych dniach obejmuje urzędowanie w Gdańsku

(o) Warszawa, 11. 3. (Tel. wł.). Komisarz Generalny R. P. w Gdańsku, min. Papee **wyjeżdża w ciągu najbliższych 10 dni do Gdańska celem objęcia urzędowania.**

Dziwny bojkot pacyfisty i kapłana przez kler i koła naukowe w Bawarji

Monachjum, 11. 3. (PAT.). Jak donosi prasa prawicowa bawarska, **katolicka gmina wyznaniowa w Monachjum zarządziła eksmisję redaktora pacyfistycznego pisma „Allgemeine Rundschau" ks. dr. Moniusa z domu, będącego własnością** wymienionej gminy. Powodem eksmisji jest pacyfistyczna działalność ks. dr. Moniusa, którego artykuły, utrzymane w duchu pacyfistyczno-katolickim były powodem **ustawicznego niezadowolenia ze strony nacjonalistycznego kleru bawarskiego.** Szczególnie głośnym stał się bojkot księdza Moniusa, ogłoszony niedawno przez senat uniwersytetu.

Kto wygrał?

Warszawa, 11. 3. (PAT.). Podczas dzisiejszego ciągnienia Loterji Państwowej główne wygrane padły na numery następujące: [illegible]000 zł **na 134.539, po 5.000 zł.** wygrały n-ry **11.678, 78.724, 17.437 i 13.410.**

Perfidny wykręt G. P. U.

Zamach na Twardowsky'ego chcą przekuć Sowiety na atut antipolski

Moskwa, 11. 3. (PAT.). Wczoraj Narkomindieł podał do wiadomości korespondentów zagranicznych komunikat następującej treści: Według informacyj władz śledczych, **aresztowany w związku ze sprawą zamachu na radcę ambasady niemieckiej von Twardowskiego Juda Stern zeznał, że dokonał zamachu wspólnie z Sergjuszem Sergiejewiczem Wasiljewem NA POLECENIE PEWNYCH OBYWATELI POLSKICH.** Wasiljew został aresztowany.

Ostatecznie **wyjaśniło się, że Stern chciał zabić nie von Twardowskiego, ale samego ambasadora von Dircksena,** gdyż według jego **przekonania, taki właśnie akt mógł spowodować odpowiedni efekt zewnętrzny.** Stern był przekonany, że strzela do Dircksena.

Śledztwo wstępne dobiega końca i sprawę przekaże się prokuratorji celem skierowania jej do sądu. Proces odbędzie się w kolegjum wojennem najwyższego trybunału sowieckiego w Moskwie.

W związku z powyższą depeszą PAT. zaznacza: **Wobec niemożności stwierdzenia, co zeznał Juda Stern przy dochodzeniach GPU. w sprawie zamachu na radcę ambasady niemieckiej von Twardowskiego brak jest dotychczas innych podstaw dla oświetlenia samego zamachu, który żywo zainteresował opinję publiczną. Stwierdzić można jedynie, że nie jest to oderwany wypadek skonstatowania przez czynniki związkowe akcji sił zewnętrznych na terytorjum Sowietów, mających wpływ na rozwój stosunków wewnątrz i zagranicą Rosji sowieckiej. Można także skonstatować, że podawane przez Narkomindieł komunikaty o takiej treści są przejawem specyficznej metody działania.**

Rokowania gospodarcze z Niemcami

Jak donosiliśmy wczoraj, rozporządzenie wykonawcze niemieckie o wprowadzeniu w życie ceł maksymalnych w stosunku do Polski ma być ogłoszone w dniu 15 bm. (t. j. w dwa dni po wyborze nowego prezydenta Rzeszy).

Wiadomo, że gabinet niemiecki uchwalił niedawno podwyższenie stawek celnych w stosunku do wszystkich państw, które nie podpisały z Niemcami traktatu handlowego, z wyjątkiem Australji i Kanady. Niemieckie podwyżki celne sięgają od 50 do 1000 procent. W odniesieniu np. do produktów rolnych stawki maksymalne podwyższone zostają na żyto z 20 na 30 marek od jednego q., na jęczmień z 4 na 20 marek, na buraki cukrowe i kartofle o 50%, na owies z 16 na 25 mk. Na drzewo podwyżka celna wynosi około 900%. **Na bydło stawkę celną podniesiono czterokrotnie,** na jaja przeszło trzykrotnie i t. d.

Po interwencji posła RP. w Berlinie p. Wysockiego, rozpoczęte zostały polsko-niemieckie rozmowy gospodarcze, w których rząd polski zaproponował rządowi niemieckiemu **zawarcie pokoju celnego.**

Nie ulega wątpliwości, że uregulowanie stosunków handlowych pomiędzy obu sąsiadującemi państwami **byłoby dla obu stron korzystne,** zwłaszcza w dzisiejszych kryzysowych czasach. Polska i Niemcy mogłyby mieć wzajemnie dopełniający się aparat gospodarczy uzupełniają się bowiem pod względem ekonomicznym. W razie, gdyby polska produkcja rolna i niemiecka wytwórczość przemysłowa mogły być związane dla obu stron dogodnym traktatem handlowym, — mogłyby, one niewątpliwie zapewnić obu państwom bardzo poważne korzyści. Z tego właśnie stanowiska wychodząc, szła Polska na dalekie ustępstwa w treści traktatu handlowego z dnia 17 marca 1930 r. Niemcy jednak, — jak wiadomo, — odrzuciły wówczas ten traktat i wzmogły wojnę celną, a polityczne zacietrzewienie zwłaszcza żywiołów hitlerowskich nie stwarza i dziś atmosfery pomyślnej dla rokowań. **Płaszczyzną tych rokowań może być tylko podpisany już przez nas traktat handlowy,** przyczem o dalszych z naszej strony ustępstwach mowy być nie może.

Warto przy tej sposobności nadmienić, że w roku 1930 import niemiecki do Polski od stycznia do listopada wynosił 605 miljonów marek, zaś import polski do Niemiec 626 milj. marek. **Wskutek wojny celnej cyfry te spadły w r. 1931 o 50%:** import niemiecki do Polski wynosił już tylko 381 milj. marek, polski zaś do Niemiec — 333 milj.

Niemcy stosowały już niejednokrotnie względem Polski obostrzenia celne zwłaszcza w dziedzinie rolniczo-handlowej, nie odnowiły również prowizorjum drzewnego. Obecnie zaś wprowadzane nowe zarządzenia miałyby znów bardzo silnie ugodzić w interesy Polski. Zarządzenia te wydają się zresztą nierzeczowe i absurdalne nawet z punktu widzenia własnych interesów Rzeszy. Niemcy bowiem potrzebują Polski, nie będąc samowystarczalne rolniczo. **Wszak cały „Drang nach Osten", jak i obecne zakusy nacjonalistów niemieckich na Pomorze i Wielkopolskę — w tem zapotrzebowaniu bogactw Polski mają swoje źródło.**

Niemcy potrzebują Polski stokroć bardziej, niż Polska Niemców. Jeśli więc z właściwą sobie brutalnością chcieliby „wymusić" jaknajkorzystniejsze dla siebie warunki, to Polska stanie twardo na straży swoich ogromnych walorów gospodarczych.

W „Revue de la France" p. Max Hermant, omawiając stosunki ekonomiczne Niemiec, przytacza następującą anegdotę: — W Konstantynopolu przebywała pewna księżniczka rosyjska, żyjąca pozornie w największej nędzy. Przyjaciele jej, chcąc nieszczęśliwej przyjść z pomocą, urządzili dla niej dobroczynną wentę. Księżniczka przybyła na nią osobiście w zniszczonej sukni, starych rękawiczkach i — przepięknej kolji z pereł. Zdziwionym przyjaciołom oświadczyła z oburzeniem: „Jakto? Przecież to perły mojej babki! Nie myślicie chyba, że mogłabym je spieniężyć!" W takiej samej kolji drogocennych pereł — pisze p. Hermant, — ukazują się nam dziś Niemcy, **błagając o „wsparcie".** Prawdziwemi perłami są ich wspaniałe rozbudowane biura, przedsiębiorstwa przemysłowe i instytucje. Są one wcieleniem myśli niemieckiej, tej „kolji" niemieckiej próżności".

Niemcy, prowadząc rokowania gospodarcze z Polską, nietylko nie chcą poświęcić ani jednej „perły z naszyjnika prababki", lecz garściami wydrzeć chciałyby perły polskie.

Na straży ich rząd nasz niewątpliwie jednak stać będzie twardo.

W świetle dnia

Chcąc w siebie wmówić, że np. słońce wogóle nie istnieje, nie potrzeba aż po drabinie wspinać się pod niebo, by je zdmuchnąć. Z równem powodzeniem można w biały dzień schować się w najgłębszym zakamarku ciemnej piwnicy, pozatykawszy wpierw szczelnie wszelkie otwory i okienka, potem jeszcze dla bezpieczeństwa zawiązać sobie oczy czarną (koniecznie czarną) przepaską i nabrać przekonania, że słońca — już niema. Zostało poprotu „zlikwidowane". Szkoda się niem wogóle zajmować. Ważniejsze jest to, czy się tam w tem własnem choć ciasnem schowanku siedzi wygodnie lub czy się sobie po omacku nie rozbija nosa. Ale nawet i w tym razie można sobie ulżyć i nawymyślać niegodziwemu światłu słonecznemu. Wszak to ono winne, że się w obawie przed niem tkwi cierpliwie w piwnicy.

Organa Stronnictwa Narodowego boleją w tej chwili nad tem, że prasa prorządowego Obozu „dużo uwagi i miejsca poświęca w ostatnich dniach zagadnieniom zagranicznym". Ma to być — wedle zapatrywania dzienników Str. Nar. próbą „oderwania się od dokuczliwych trudności krajowych", lub raczej, (jeśli nam wolno poprawić stylistykę owych organów) zapewne próbą odrywania uwagi publicznej od tamtych trudności na... „manowce (tak!) zagraniczne". W tym też zapewne celu prasa naszego Obozu pisze o konieczności jednoczenia się społeczeństwa dokoła idei pracy i obrony granic, przy ciągłej czujności na bieg obecnych wydarzeń międzynarodowych.

Cóż robić? Tacy to już jesteśmy, że za nasz kardynalny obowiązek względem społeczeństwa, nielubiącego tkwić w piwnicznym mroku niewiadomości, uważamy służenie mu w świetle dnia informacją o tem, co się dokoła niego, w sferze jego najżywotniejszych interesów rozgrywa teraz właśnie na świecie. Tacy już jesteśmy, że niespodziane i straszliwie krwawe zaatakowanie jednego z członków Ligi Narodów, tj. Chin, przez drugiego członka tj. Japonję, uważamy za groźny precedens do możliwości takiegoż niespodzianego zdeptania istniejących traktatów również i przez innych członków Ligi, w których rzędzie są i — Niemcy. Tacy już jesteśmy, że genewską Konferencję Rozbrojeniową uważamy za kwestję dostatecznie ważną dla wiadomości społeczeństwa pomorskiego w chwili, kiedy o kilkadziesiąt kilometrów od centrum dzielnicy kipi kocioł niemiecki, gotów w każdej chwili do eksplozji. I również za ważną, a dostatecznie obchodzącą interesy ludności uważamy tę sprawę, że podczas gdy w Ameryce, Anglji czy Niemczech walą się banki państwowe, a potężne niegdyś waluty lecą na łeb, — podczes gdy Ameryka, Anglja, i szereg innych państw stawkami celnemi rozpaczliwie walczy o utrzymanie wciąż spadających bilansów handlowych, — podczas gdy w Ameryce, Anglji, Niemczech bezrobocie szaleje, dochodząc do zawrotnych cyfr ludzi, — podczas gdy państwa wybitnie morskie i kupieckie, Anglja, Szwecja, Norwegja z konieczności likwidują częściowo swoje floty handlowe, nie mogąc sobie poradzić z przerażającym zastojem, — w tym samym czasie, w tych samych warunkach kryzysowych, Polska zwycięsko utrzymuje swoją niezachwianą walutę, zdobywa nadwyżki w czynnym bilansie handlowym, posiada wśród 32-miljonowej ludności zaledwo 1 i 1/10 procentu bezrobotnych, rozbudowuje Gdynię, flotę i ruch eksportowy przez swój skrawek morza, wchodząc jednocześnie i na lądzie w nowe porozumienia gospodarcze ze światem.

Tacy już jesteśmy. I dlatego właśnie piszemy i o Genewie i o Dalekim Wschodzie i o Ameryce, Anglji, Francji itd, — a przedewszystkiem o Niemczech. Taki bowiem mamy obyczaj że pracujemy w świetle dnia — i że oczy mamy przytem zawsze otwarte na to, co się dokoła nas dzieje.

A społeczeństwo, nad którem z naszego powodu tak ubolewa prasa Str. Narodowego, — daruje nam to zapewne. Ono bowiem również woli światło dnia — i oczy ma dzisiaj również otwarte.

Na złodzieju czapka gore...

Niejednokrotnie notowaliśmy już **bezsensowne alarmy prasy wschodnio-pruskiej o rzekomem niebezpieczeństwie, zagrażającem tej ziemi ze strony Polski,** o rzekomej koncentracji wojsk polskich nad granicą Prus Wschodnich i t. d. Nie potrzeba tłumaczyć, że alarmy te są całkowicie bezpodstawne, nieoparte na żadnym, najmniejszym chociażby fakcie konkretnym. Niemniej **alarmy niemieckie bynajmniej nie cichną,** lecz — przeciwnie — **zaczynają nawet rozbrzmiewać jeszcze głośniej.** Doszło już nawet do tego, że do całej tej podstępnej akcji siania zamętu **wciągnięto nazwisko prezydenta Rzeszy Hindenburga.**

Od pewnego czasu w Prusach Wschodnich rozpoczęto **„przygotowania się do obrony w razie wkroczenia wojsk polskich do Prus Wschodnich".** Przed kilku dniami depesze doniosły, że sejmik królewiecki wystosował **depeszę o niebezpieczeństwie, zagrażającem Prusom do prezydenta Hindenburga** i otrzymał odwrotną odpowiedź, zapewniającą, że ani jedna piędź ziemi nie będzie przez Rzeszę nikomu **odstąpiona.**

Wiadomo, że **Prusy Wschodnie posługują się najróżniejszemi,** nie zawsze zgodnemi z prawdą, **argumentami alarmującemi, aby od rządu centralnego wydusić jaknajwiększą ilość różnych zasiłków** na różne cele, czyli, że uprawiają poprostu zwykły **szantaż.** Małoby to Polskę wzruszało, gdyby nie wciągano do tej akcji alarmującej właśnie przeważnie Polski. Wiadomo, że w przeciwieństwie do Polski, która nigdy nie ujawniała dążeń zaborczych, **w Niemczech w tysiącach wypadków, nawet ze strony ministrów, rzucano i rzuca się groźby pod adresem granic Polski i objawia niepohamowany apetyt na ziemie Polski.**

Alarmy wschodnio-pruskie dają dużo do myślenia, zwłaszcza jeśli się zważy, iż **ze strony rządu Rzeszy nie zostały przedsięwzięte żadne kroki, aby tej obłudnej, pełnej kłamstw propagandzie przez zwykłe sprostowanie położyć kres.** Są one widocznie Niemcom potrzebne, — **lecz w jakim celu?**

Tymczasem wiadomo, iż na złodzieju czapka gore, i że najgłośniej krzyczy „trzymaj złodzieja" — sam złodziej.

Nowela do ustawy o urlopach robotników

Złożony w Sejmie projekt nowelizacji ustawy o urlopach dla pracowników zatrudnionych w przemyśle i handlu przewiduje, poza zmniejszeniem czasu trwania urlopów dla robotników, również szereg innych zmian w dotychczasowych przepisach. Projekt noweli przewiduje, że pracownicy, korzystający z urlopów mają prawo do wynagrodzenia również za przypadające dni świąteczne i niedziele.— Minister pracy w porozumieniu z ministrem przemysłu i handlu będzie mógł, po zasięgnięciu opinji izb przemysłowo - handlowych, — oraz organizacyj zawodowych pracowników i pracodawców, zawieszać przepisy ustawy o urlopach, jednak na okres nie dłuższy, niż 1 rok kalendarzowy. Umowy zbiorowe zawarte z pracownikami mogą zawierać postanowienia, wyłączające stosowanie urlopów, przewidziane w ustawie.

Konwencja handlowa polsko-turecka

Wniesiona do Sejmu dla ratyfikacji konwencja handlowa i nawigacyjna między Polską a Turcją przewiduje szereg zniżek celnych na artykuły naszego wywozu, a mianowicie na dykty, parkiety, forniery, meble gięte, wyroby bursztynowe, kołdry wełniane, oraz wyroby żelazne i emaljowane. Turcji przyznano między in. zniżki na oliwę, rodzynki i figi.

Życie domaga się reform w ustawodawstwie gospodarczem

Uzasadnienie ustawy o pełnomocnictwach dla Prezydenta Rzplitej

W uzasadnieniu do projektu ustawy, upoważniającej Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy, podkreślone jest, że **zmienność stosunków gospodarczych, a za nią zmienność polityki gospodarczej, czynią tak szybkie postępy, że powodują nieuchronnie konieczność uelastycznienia całego ustawodawstwa gospodarczego,** nieustannie bowiem powstają i według wszelkiego prawdopodobieństwa powstawać będą kwestje natychmiastowej reakcji w postaci nowych form prawnych. W wielu przypadkach przygotowanie zarządzeń finansowych i gospodarczych — z uwagi na interes najszerszych warstw ludności — wymaga bezwzględnej szybkości. W wielu niezmiernie ważnych dziedzinach gospodarstwa narodowego stojimy przed możliwością zmian, wprowadzonych przez inne państwa niemal w ciągu jednego dnia, a **bezpośrednio dotykających zagadnień gospodarstwa polskiego.** Wzorem zatem wielu państw (Anglji, Holandji, Rzeszy Niemieckiej), **koniecznem jest dla umożliwienia natychmiastowej reakcji udzielenie pełnomocnictw Prezydentowi Rzeczypospolitej.**

Pełnomocnictwa z terminem do dnia 31 grudnia 1934 r. dotyczą **organizacji administracji publicznej.** Chodzi o reformę tej administracji w kierunku jej uproszczenia i potanienia. Pozatem we wrześniu 1928 r. komisja dla usprawnienia administracji publicznej przy Prezesie Rady Ministrów przygotowała **cały szereg projektów, z których wielu nie można wprowadzić w życie bez zmiany odnośnych ustaw.**

Np. w zakresie samej dekoncentracji przygotowano około 80 projektów ustawodawczych.

Obowiązujące obecnie przepisy nie są jednostajne często mają cechę t.zw. dwutorowości, wywołują nieporozumienia, wogóle, nie są powiązane w jedną całość harmonijną, skutkiem czego czynności pewnych instytucyj wkraczają w zakres kompetencyj innych, instytucje wyższe są przeciążone sprawami drobnemi, które mogą być ostatecznie załatwiane przez niższe, jako bliższe spraw lokalnych i t. d. Następnie **cały szereg funkcyj może być całkowicie** przekazany samorządowi (np. sprawy sanitarne, weterynaryjne, drogowe, opieki społecznej i t. p.). Wszystkie te sprawy **wymagać będą wydania bardzo wielu ustaw, co w drodze normalnego ustawodawstwa wymagałoby zbyt wiele czasu, szybko natomiast może być załatwione w drodze rozporządzeń Prezydenta Rzeczypospolitej z mocą ustawy.**

Wzrost eksportu zboża w lutym

Eksport zbóż w lutym rb. przedstawiał się jak następuje: wywieziono żyta 19.190 ton, pszenicy 7.005 ton, jęczmienia 12.361 ton i owsa 169 ton. Wartość wywiezionego zboża wynosi około 9 miljonów złotych.

Wywóz zboża z Polski w miesiącu ubiegłym w porównaniu ze styczniem znacznie wzrósł

Pomorze i Śląsk ziemiami czysto polskiemi

List otwarty Niemca hr. Oppersdorffa do Boraha

W Waszyngtońskich kołach politycznych mów. się o liście otwartym, z jakim podobno zwrócił się **Jan Jerzy hr. Oppersdorff do senatora Boraha**, w związku ze słynnem odezwaniem się tego ostatniego do dziennikarzy zagranicznych w sprawie **Śląska i Pomorza.**

List otwarty do senatora Boraha, jeszcze nie opublikowany już znany w tamtejszych sferach politycznych, zrobił **tem większe wrażenie, że autorem jest Niemiec,** który od 40 lat mieszka na Górnym Śląsku, w ciągu zaś lat 22-ch aż do upadku cesarstwa niemieckiego był członkiem pruskiej Izby Panów w ciągu lat 12-tu posłem do parlamentu niemieckiego. Hr. Oppersdorff w swym liście otwartym do sen Boraha **zbija twierdzenie Boraha, jakoby decyzja Rady Ambasadorów w sprawie podziału Górnego Śląska była niesprawiedliwą,** gdyż większość ludności wypowiedziała się za Niemcami. Niemcy godząc się na plebiscyt **wiedzieli dobrze, iż chodzi tu o głosowanie okręgami,** co wyraźnie wynika z Traktatu Wersalskiego i Polsce przyznane zostały te tylko okręgi, w których większość ludności głosowała za Polską. Opinja hr. Oppersdorffa, jako bezpośredniego świadka i uczestnika plebiscytu ma w danym wypadku wagę daleko większą aniżeli zdanie sen. Boraha, który Śląska wcale nie zna.

Wywody hr. Oppersdorffa mają być bardzo interesujące w sprawie Pomorza i wogóle dostępu do morza. Hr. Oppersdorff zbija twierdzenie, jakoby istnienie t. zw korytarza polskiego było powodem zubożenia Prus Wschodnich Od lat 50-ciu **pruska Izba Panów i parlament Rzeszy wypełnione były skargami na zubożenie Prus Wschodnich.** Właśnie, jako długoletni członek pruskiej Izby Panów hr. Oppersdorff miał możność zapoznania się z temi skargami wówczas, gdy nikomu nie śniło się jeszcze o istnieniu „korytarza polskiego"

Hr. Oppersdorff wyraził jakoby zdanie, że tylko lojalne z obu stron porozumienie gospodarcze Niemiec i Polski może otworzyć lepszą przyszłość przed Prusami Wschodniemi oraz dalej, że t. zw. „korytarz polski" nie jest bynajmniej czemś wyjątkowem, ponieważ analogicznych do polskiego istnieje na świecie conajmniej **15 takich „korytarzy",** z tego 5 w samych Stanach Zjednoczonych. Zresztą t.zw. „korytarz polski" — stwierdzać ma to hr. Oppersdorff w swym liście — jest **ziemią historycznie i etnograficznie polską.**

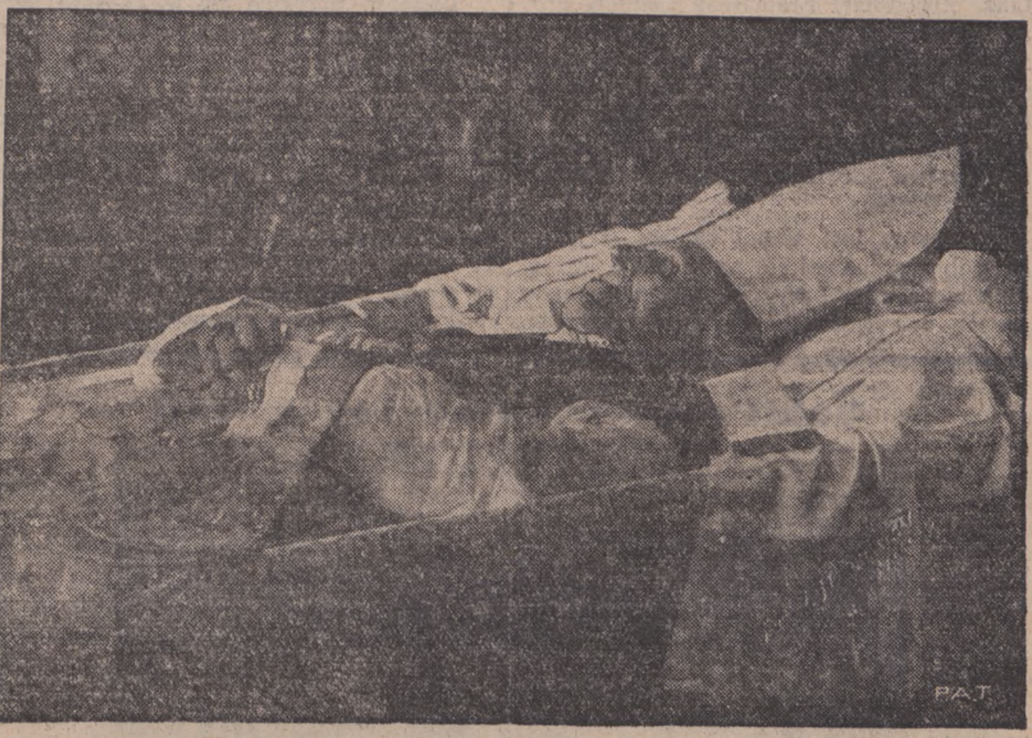
Ciekawe również ma być uzasadnienie ze strony hr. Oppersdorffa konieczności dla Polski posiadania wolnego dostępu do morza. Hr. Oppersdorff oparł się w tej sprawie na zdaniu niemieckich powag politycznych, jak znany pisarz i patrjota niemiecki z początku XIX-go weku **Ernst Moritz Arnd, jak dalej — Fryderyk Wielki, wreszcie Bismarck.** Wszystkie te niemieckie **powagi polityczne stwierdzały jednogłośnie, że Polska bez swobodnego dostępu do morza istnieć nie może.**

Traktat Wersalski w **minimalnym tylko stopniu zaspokoił potrzeby Polski.** Dostęp do morza, z jakiego korzysta obecnie Polska w niczem nie przeszkadza handlowi niemieckiemu, **decyduje natomiast o istnieniu Polski, jako państwa niepodległego.** Hr. Oppersdorff podkreśla bardzo mocno, że wystąpienie senatora Boraha wyrządziło złą przysługę sprawie pokoju europejskiego, w szczególności zaś — konferencji rozbrojeniowej.

Hr. Oppersdorff wyraża nadzieję, że senator Borah zmieni swe zdanie gdy zapozna się bliżej ze sprawami, które poruszył nieostrożnie na podstawie mylnych i jednostronnych informacyj i zaprasza go, by zwiedził Śląsk i „korytarz", gdy skorzysta z zaproszenia premjera francuskiego Lavala i przyjedzie do Europy.

List otwarty hr. Oppersdorffa jest przedmiotem ożywionych rozmów i szerokich komentarzy w waszyngtońskich kołach politycznych.

J. E. Ks. Biskup Władysław Bandurski na łożu śmierci



Pogrzeb śp. Ks. biskupa Władysława Bandurskiego odbył się w Wilnie wczoraj.

Kto ma prawo należenia do komisji podatkowej?

Wobec tego, że w skład wymiarowych komisyj podatkowych niektóre urzędy podatkowe nie wpisywały kupców względnie przemysłowców, którzy nie wykazali się świadectwami przemysłowemi na bieżący rok podatkowy, ministerstwo skarbu poleciło izbom skarbowym wydanie wyjaśnienia, że do komisji podatkowej należeć mogą wszyscy płatnicy podatkowi bez względu na to, czy wykupili świadectwo przemysłowe, czy też nie na bieżący rok podatkowy.

Bunt marynarzy na torpedowcu francuskim

Na pokładzie torpedowca francuskiego „Vesco", przebywającego obecnie w Tulonie doszło do poważnego zajścia. Podczas kontroli nocnej, **jeden z oficerów torpedowca udzielił pewnemu marynarzowi nagany służbowej,** w następstwie czego **marynarz ów, poparty przez kolegów, zaatakował oficera.** W ciągu nocy **oficer ten znikł z pokładu** i nie wiadomo co się z nim stało Dowódca statku jest zdania, że **oficer padł ofiarą zbuntowanych marynarzy,** w związku z czem kilku z nich aresztowano i wszczęto energiczne śledztwo.

Bezrobocie w poszczególnych zawodach

Na ogólną liczbę 349.271 bezrobotnych w całej Polsce zarejestrowanych na dzień 5 bm. bezrobocie w poszczególnych zawodach przedstawiało się następująco:

Górnicy — 16.174 bezrobotnych, hutnicy w metalu — 5083, szklarze — 2447, metalowcy — 34.409 (Bydgoszcz 1270), włókiennicy — 30.269, robotnicy budowlani — 40.807 (Bydg. 1043), pracownicy umysłowi — 38.899. Liczba bezrobotnych robotników niewykwalifikowanych wynosiła 154.005 osób.

Liczba częściowo zatrudnionych wynosiła 147.345 osób, z czego przez 1 dzień w tygodniu pracowało 4961 osób, przez 2 dni — 15.222, przez 3 dni 51.036, przez 4 dni — 43.669 i przez 5 dni 32.332 osoby.

„Myszka" niemiecka i „potwór" Małej Ententy

W związku z **mgławicą środkowo-europejskiej unji gospodarczej,** będącej w tej chwili jeszcze in statu nascendi, niezmiernie zajmującem będzie rzucenie okiem na **rewelacyjny artykuł „Völk Beobachter" o rzekomo „gigantycznych" zbrojeniach Małej Ententy,** mającej wejść w skład projektowanej unji gospodarczej.

Państwa Małej Ententy są — wedle niemieckiego twierdzenia — **„trabantami Francji"** — i równorzędnie z Francją **zagrażają pokojowi europejskiemu swemi olbrzymiemi zbrojeniami.** Niemcy „muszą" domagać się prawa swego bezpieczeństwa wobec tych państw... Oto, jak rzekomo przedstawiają się ich stosunki zbrojeniowe:

CZECHOSŁOWACJA, posiadając 14,8 miljonów ludności, w czasie pokojowym rozporządza armją **137.000 żołnierzy, na stopie bojowej zaś 820.000.** Liczba wyćwiczonych rezerw sięga rzekomo 1470000 ludzi, korpus oficerów rezerwowych — 41.000. Pozatem **Czechy posiadają przemysł wojenny silnie rozwinięty.** Największa fabryka broni Skody w Pilźnie zatrudnia stale 39.000 robotników. W pierwszym tygodniu mobilizacyjnym może wyprodukować pół miljona kg. gazów trujących, rocznie dostarczyć może 1080 samolotów.

RUMUNJA posiada w **czasie pokoju 205.800 żołnierzy, w czasie wojny 1.100.000,** rezerwy — 2.200.000. Rumuński przemysł wojenny rozbudował się według wszelkich możliwości. Gazy trujące produkują fabryki w Turda, Bresow Ocna Murseulni, broń — zakłady w Eugir i Fägäres.

JUGOSŁAWJA w czasie pokoju **rozporządza armją 121.000 ludzi, — w czasie wojny 1.500.000,** wyćwiczone rezerwy — 2.000.000. Uzbrojenie armji jugosłowiańskiej **dorównuje uzbrojeniu Francji. Fabryki broni funkcjonują w Kragujewac, Oblicewo, Ramnik, Karlowac,** Uzice Rawnjak, Nowisad, Zemur Kraljewo **i dwie fabryki w Białogrodzie.**

Słowem, — jak widać z powyższych niemieckich, wojennych „zestawień", — **Mała Ententa uzbrojona po zęby cała poprostu lśni od bagnetów, zamieniona na jedną olbrzymią fabrykę broni, zakuta w jeden pancerz, PERSONIFIKACJA MARSA** wyciągającego straszliwe łapy po nieszczęsne Niemcy.

A jakże **one** wyglądają?

Biedactwo, niemowlę słabiuchne... **tej olbrzymiej armji małej Ententy, napuchniętej do blisko 6.000.000 żołnierza,** przeciwstawia się **„micky-mous"** — myszka — żołnierzyk ołowiany — raptem 100.000 ludzi w całych **Niemczech.**

Okropność!

I ktoby to uwierzył, że budżet **militarny w Niemczech przewiduje na tę „myszkę" aż 10 miljardów!**

Bracia Sjamscy

Idealna harmonja niemiecko-rosyjska

W ostatnich dniach toczyły się **pertraktacje między wielkim przemysłem niemieckim a Bankiem Rzeszy w sprawie ożywienia zamówień sowieckich w Niemczech.** Szereg zamówień z roku ubiegłego częściowo został wykonany. Poszczególne jednak firmy nie były w stanie ulokować sowieckich weksli.

W wyniku obrad Bank Rzeszy wyraził gotowość przyjęcia do redyskonta wspomnianych weksli na **ogólną sumę 120 miljonów marek.** Równocześnie jednak rząd Rzeszy odrzucił żądania przemysłowców niemieckich w sprawie udzielenia **nowych gwarancyi poza dotychczasowemi w wysokości 1 miljarda marek.** Rząd Rzeszy gotów jest natomiast **OTWIERAĆ DALSZE KREDYTY REDYSKONTOWE.** W roku bież. zwolnionych ma zostać na tej drodze 400 miljonów marek. Spłaty sowieckie mają być uskuteczniane w sposób następujący: W pierwszym kwartale 50 miljonów marek, w drugim 78 miljonów mk., w 3-im 82 miljony mk., w 4-ym 165 miljonów mk.

Niemieckie koła poinformowane podkreślają, że zasadniczym warunkiem należytego wykonywania zobowiązań **jest wzmożenie sowieckiego eksportu do Niemiec.** Sfery rolnicze podnoszą przytem zastrzeżenia, obawiając się niekorzystnego wpływu dla interesów rolnictwa i leśnictwa niemieckiego, jaki może spowodować podwyższenie importu sowieckich produktów rolniczych. Koła przemysłowe natomiast wręcz oświadczają, **że egzystencja znacznej części niemieckiego przemysłu zależy od nowych zamówień sowieckich**

Ceny żyta i pszenicy zwyżkują

W ciągu ostatniego tygodnia *ceny zbóż chlebowych wzmocniły się wydatnie. Dotyczy to zarówno żyta jak i pszenicy.* Polepszenie się cen należy przypisać znacznemu zwiększeniu zakupów zbóż przez młyny, które przygotowują się do kampanji przedświątecznej. Zakupy te odbywają się zarówno w Warszawie jak i na prowincji, dzięki czemu ożywienie daje się zauważyć na wszystkich rynkach zbożowych w **kraju.**

Dzieje ostatniego władcy Chin

Cesarz Pu-i prezydentem nowej „republiki mandżurskiej"

Donosiliśmy już, **że były władca Chin zgodził się stanąć na czele niepodległej Mandżurji** pod warunkiem, że będzie mu przysługiwać tytuł nie prezydenta, **lecz — cesarza.**

Pu-i...

Ma lat 26...

Początkowo los go dezygnował na **cesarza Chin.** Urodził się jako syn księcia Czuna i faworytki cesarzowej-wdowy Kiugi-Jung-Lo. Gdy miał lat trzy cesarzowa-wdowa mianowała go następcą tronu przy rengenturze ojca. Było to w roku 1908. Do siódmego roku życia malec żył w **rozkosznych warunkach pekińskiego pałacu,** korzytając z wszelkich honorów przysługujących cesarskiemu majestatowi.

Lecz 12 lutego 1912 roku sielanka się rozwiała. Po rewolucji władzę pochwycił w ręce Juao-Szikaj, a cesarz musiał zrzec się tronu, aczkolwiek rząd republikański odniósł się do niego z wielkim szacunkiem, zostawiając mu **tytuł cesarski** i pozwalając w dalszym ciągu mieszkać w pałacu pekińskim. Wyznaczono zdetronizowanemu monarsze **rentę w kwocie 4 miljonów srebrnych dolarów rocznie,** a wszystkie rządy, które potem następowały, lojalnie się do powyższych zarządzeń stosowały.

1 lipca 1917 roku generał Czang-Sun i filozof Kan-Ju-Wej spróbowali odbudować w Chinach monarchję i znowu ogłosić dwunastoletniego Pu-i cesarzem, lecz po ośmiu dniach musiał on powtórnie zrzec się tronu, a nowy rząd republikański znowu zajął względem zdetronizowanego stanowisko przychylne. Zaproponowano eks-cesarzowi pozostać nadal w Pekinie na poprzednich warunkach.

Po upływie 5 lat Pu-i ożenił się, wziąwszy sobie **odrazu... dwie żony.** Pierwsza z nich należała do starej mandżurskiej rodziny Tu-szja-Zi a drugą była jedna z dam dworskich. **Z tą ostatnią Pu-i niedawno się rozwiódł.**

Przez cały ten czas eks-cesarz pozostawał **pod silnym wpływem swego angielskiego nauczyciela** mister Johnstona i **stał się** nietylko typowym europejskim młodzieńcem współczesnym lecz **i gorącym zwolennikiem wszystkiego, co jest angielskie.** Żonę swoją otaczał amerykańskiemi damami i dał jej odpowiednie wykształcenie i w rezultacie młoda wesoła para wiodła żywot arcywspółczesny tańczyła, gorączkowała się wszelkiemi rodzajami sportów i rozmawiała między sobą wyłącznie po angielsku.

W listopadzie 1924 r. w życiu Pu-i nastąpił nieoczekiwany przewrót.

Generał chrześcijański **Feng-Ju-Sjau pozbawił cesarza jego tytułu,** zmniejszył o ⅔ jego rentę i wygnał go z pałacu pekińskiego.

Pu-i znalazł w pierwszej chwili **przytułek w pekińskim konsulacie japońskim,** w którym przemieszkał trzy miesiące. Następnie uciekł i zamieszkał w hotelu „Jamato" na terytorjum koncesji japońskiej w Tiań-Dzinie. Miał wówczas nadzieję wyjechać do Japonji, aby stamtąd przedostać się do Anglji, lecz rząd chiński do tego nie dopuścił, obawiając się, aby były cesarz nie rozpoczął tam starań o przywrócenie monarchji w Chinach.

Pu-i wydzierżawił wówczas duży dom z ogrodem w Tiań-Dzinie i mieszkał w nim do 12 listopada ub. r. poczem **niespodziewanie zjawił się w Mukdenie.** Nie ulega kwestji, że do Mukdenu sprowadziły go te koła, które uczyniły zeń głowę nowego państwa mandżurskiego.

———

Rozmaitości

326 miljonerów w Czechosłowacji

Wykazy podatkowe w Czechosłowacji za rok 1931 stwierdzają iż w kraju liczono 24 osoby, posiadające dochód roczny powyżej 5 miljonów koron, 40 osób posiadało 3 do 5 miljonów koron dochodu, 67 osób — 2 do 3 miljonów koron, 195 osób 1 do 2 miljonów kr.

———

Ile kalorji kosztuje taniec?

Instytut fizjologiczny przy uniwersytecie w Helsingforsie przeprowadził interesujące studja nad kwestją powyższą. Stwierdzono zatem, iż walc wymaga zużycia 3.99 kaloryj na godzinę i na kilo wagi człowieka, polka wymaga zużycia 7.56 kaloryj, mazur — 10,87 kaloryj

Krwawy „upiór z Linz"

Niesamowity łańcuch zbrodni

Na trop szeregu **potwornych zbrodni,** jakich w dziejach kryminalnych dawno nie notowano, wpadła **policja austrjacka w Linz.** Zbrodniarz **Franciszek Leitgöb,** który znalazł się w więzieniu śledczem w związku z niedawno popełnionem morderstwem, okazał się w toku śledztwa **masowym mordercą w największym stylu.** Zbrodnie jego usuwają **w cień nawet znane morderstwa potwornego „upiora z Düsseldorfu" Kürtena.**

Potworny jest **zimny cynizm,** z jakim Leitgöb przyznawał się po kolei do wszystkich morderstw i w spokojny, monotonny sposób opisywał najdrobniejsze szczegóły. **Nie okazuje on najmniejszego żalu** i zdaje się okazywać nawet pewną dumę, iż tak długo mógł bezkarnie grasować.

Leitgöb **przyznał się dotychczas do 7 morderstw** lecz nie jest wykluczone, iż posiada ich więcej na sumieniu.

Pierwszego morderstwa dokonał Leitgöb **przed 21 laty** w miejscowości Ried, gdzie po kilkutygodniowej znajomości podczas nocnej wizyty **zamordował 30-letnią niewiastę** nieznanego nazwiska. Zbrodniarza wówczas nie wykryto i przypuszczano, że kobieta ta popełniła samobójstwo, które zręcznie zainscenizował zbrodniarz.

Podczas wojny **zamordował Leitgöb w r. 1920 swoją krewną, która przez wiele lat opiekowała się nim i wspomagała go materjalnie.**

Trzecią ofiarą potwornego mordercy stała się w rok później kochanka dusiciela, **25-letnia Marja Kapelmeister.** W związku z tem morderstwem Leitgöb znalazł się w więzieniu, ale zdołał się oczyścić z zarzutu morderstwa.

Czwartą ofiarą Leitgöba była jego przyjaciółka z lat dziecinnych, która w grudniu ub. roku znaleziono zaduszoną w domu. Śledztwo wówczas również nie naprowadziło na właściwy trop. Krótko po tem morderstwie, **„potwór z Linz"** napadł **na 80-letnią staruszkę** w miejscowości Trauneleiten. Aby zatrzeć za sobą ślady zbrodni, **oblał zwłoki staruszki naftą i podpalił je.** Plan mordercy udał się, gdyż cały barak, w którym zamordowana mieszkała, spalił się wraz ze zwłokami. W podobny sposób zatarł ślady zbrodni przy zamordowaniu szóstej **ofiary,** również starszej kobiety, której zwłoki spalił **w łóżku.** I w tym wypadku przypuszczano że zachodzi nieszczęśliwy wypadek, a nie zbrodnia.

Dopiero **siódma zbrodnia,** popełniona niedawno na żonie budowniczego Janka, **doprowadziła do wykrycia zbrodniarza i osadzenia go w więzieniu.**

Potworny zbrodniarz **Leitgöb, liczący obecnie 53 lata jest nieślubnem dzieckiem,** któremu matka zmarła, kiedy miał 4 lata. Chłopiec pozostawał pod opieką ojca tylko do 13-go roku życia. Później zaczął pracować jako **pomocnik rzeźnika** i począł wieść życie bardzo wyuzdane. Pierwszą zbrodnię popełnił w r. 1910.

Władze śledcze mają obecnie trudne zadanie do pokonania, **gdyż brak wielu punktów oparcia dla śledztwa,** zwłaszcza że zbrodnie popełnione **zostały** przed wielu laty.

Mobilizacja skautów japońskich



Wobec poważnej sytuacji zarówno w Mandżurji jak i w Szanghaju szef harcerzy w Tokjo, prezydent miasta Tokjo Mr. Nagata zarządził mobilizację wszystkich skautów stolicy. Na ilustracji naszej widzimy zmobilizowane oddziały skautów tokijskich, składających hołd u u grobowca wielkiego cesarza Japonji, mikada Meiji.

Wesoły kącik

WSPÓŁCZEŚNI NOMADZI

Nauczyciel — Ludzi, którzy nie mają stałego miejsca zamieszkania i wędrują to tu, to tam, nazywamy nomadami. Kto z was może przytoczyć mi przykład?

Janek: Pokojówki, panie profesorze.

DO WIOSNY

Policjant nowojorski zwraca się z zapytaniem do eleganckiego gentlemana który siedzi bezradnie po północy na schodach werandy jakiejś willi.

— Co pan tu robi?

— Ano cóż mam robić, zgubiłem klucz od bramy w śniegu i czekam na przyjście wiosny

J. O. CURWOOD.

Dolina ludzi milczących

Powieść

75) **Przekład autoryzowany Jerzego Marlicza**

— Ależ tak! — zapewnił Kent — Kryłem się przecie. Unikałem kontaktu z policją...

Mac Trigger odetchnął głęboko i z podziwem pokręcił głową.

— Więc przyszedłeś tu, mimo żeś sądził, że to Marette zabiła Kedstyego? No, no, trudno wprost uwierzyć!

Przerwał i zasępił się nagle. Wyraz żalu przemknął mu po twarzy.

— To właściwie O'Connor rozwikłał tajemnicę. — zaczął znów po chwili, mówiąc jednak z pewnym wysiłkiem. — Słuchaj Kent, dowiesz się zaraz o wszystkiem. Lepiej byś się dowiedział z moich ust, niż z jej. Spójrz!

Podprowadził gościa do kominka, zdjął z półki nad paleniskiem ramkę z fotografją i podał ją Kentowi. Było to migawkowe zdjęcie, podobizna brodatego mężczyzny stojącego na zalanej słońcem łące.

Kent krzyknął. Miał przed sobą tego samego człowieka, którego oglądał pamiętnej nocy z okna dworku Kedstyego, przy świetle błyskawic.

— Mój brat! — rzekł Mac Trigger a głos mu się łamał. Kochałem go bardzo. Przez lat czterdzieści byliśmy przyjaciółmi. To on zabił Johna Barkley. I on także zabił inspektora Kedsty!

Zapadła głucha cisza. Mac Trigger unikał wzroku Kenta. Po chwili ozwał się znowu.

— Zabił tych ludzi, to prawda, — lecz nie zasłużył na miano pospolitego mordercy. Nie mordował, tylko własnoręcznie wymierzał sprawiedliwość. Ach, gdyby nie Marette nigdybym nie poruszał tych okropnych, — dawno przebrzmiałych spraw. Nie lubię o nich nawet myśleć. To było dawno już... przed wielu laty. Żyłem jeszcze po kawalersku, lecz brat mój, o dziesięć lat starszy, był już żonaty. Sądzę, że Marette kocha cię równie mocno, jak Marja kochała Donalda. To, co Donald czuł dla żony, trudno nawet nazwać miłością. To było poprostu uwielbienie. We trójkę przybyliśmy do nowych okolic — jeszcze przed gorączką złota w Dawson i Bonanza. Kraj był dziki, nieomal bezludny. Rzadko która kobieta ośmielała się mężowi towarzyszyć, ale Marja szła za Donaldem wszędzie. Jakaż ona była piękna. Miała te same oczy i włosy co Marette i w tem właśnie leżał cały dramat.

— Detale pominę milczeniem — są zbyt straszne. Stało się to, gdy Donald i ja byliśmy na polowaniu. Trzej mężczyźni, biali mężczyźni, zauważ Kent — biali! — nadeszli z północy i poprosili o gościnę. To co zastaliśmy po powrocie, doprowadziło nas nieomal do obłędu. Marja skonała w ramionach Donalda. Pozostawiając trupa w chacie ruszyliśmy za zbójami w pogoń. Ocaliła ich śnieżyca. Z nadejściem zawiei szliśmy jeszcze po zupełnie świeżym tropie. Gdyby zadymka rozpoczęła się o dwie godziny później — ja również zasłużyłbym na miano mordercy!

— Odtąd, obaj z Donaldem obraliśmy zawód łowców ludzi. Po mozolnym wywiadzie ustaliliśmy kim są trzej zbrodniarze. W dwa lata później Donald schwytał jednego nad Jukonem i zanim go zgładził wydobył z niego piśmienne zeznanie co do osobowości tamtych. Poszukiwanie następnego zajęło lat niemało — trzydzieści z okładem. W miarę jak lata biegły, Donald starzał zdumiewająco szybko i jednocześnie tracił rozum. Miesiącami przebywał poza domem, szukając wciąż niestrudzenie. Pewnego dnia. podczas srogiej zimy, trafił na chatę w puszczy nawiedzoną przez zarazę. Mieszkańcy, Piotr Radisson i żona jego Andree zmarli na ospę. — Lecz dziecko ich, niemowlę — żyło. Donald zaopiekował się niem. To była Marette.

Mac Trigger mówił dotychczas głosem równym, beznamiętnym, patrząc uparcie w ogień. Teraz przeniósł raptem oczy na Kenta.

— Wielbił ją od początku! — stwierdził z lekką chrypką w głosie — sądziłem więc, że miłość do dziecka zbawi Donalda. Częściowo dodała mu istotnie sił i chęci do życia, lecz nie zagłuszyła pragnienia zemsty. — Przenieśliśmy się bliżej na wschód. Znaleźliśmy tę cudowną dolinę i złoto nietknięte przez innych. Pobudowaliśmy się tu, osiedlili. Ożeniłem się też wkrótce; dwoje dzieci przyszło na świat, lecz oboje zmarło. Odtąd pokochałem Marette bardziej jeszcze Żona moja, Anna, jako córka misjonarza mogła udzielać Marette trochę nauk. Znajdziesz w tym domu całą moc książek. Lecz po pewnym czasie zrozumieliśmy, że należy jej dać więcej wykształcenia. Marette pojechała więc do Montrealu. A potem...

Urwał znów i długo patrzał w oczy Kenta.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Czynny bilans handlowy i zrównoważony budżet

tworzą silne atuty naszego Państwa

Aktywizacja bilansu handlowego jest troską stałą zainteresowanych czynników. Całokształt środków zamierzających do aktywizacji bilansu handlowego można podzielić na dwie zasadnicze grupy: a) środków, będących w rozporządzeniu państwa, b) wysiłków własnych gospodarczych.

W odniesieniu do pierwszej grupy należy zauważyć że wobec załamania się szeregu walut i powstałej stąd groźby dla obu stron naszego bilansu handlowego, cały aparat środków, stosowanych dotychczas przez państwa w dziedzinie celnej, podatkowej i transportowej, winien być stanowczo utrzymany w mocy, a nawet w granicach możliwości rozszerzony. Oczywiście, że zasada *zachowania równowagi budżetowej nie może być w niczem podważona.* Wszelkie wydatki, zmierzające do utrzymania i rozwoju eksportu, muszą być uznane za nieodzowne, bowiem w ostatecznym swym wyniku gwarantują zachowanie czynnego bilansu handlowego. Wobec bierności bilansu płatniczego Polski warują one najskuteczniej obok zrównoważonego budżetu stałość waluty polskiej. Czynny *bilans handlowy* i zrównoważony *budżet stanowią kolosalne atuty naszego* państwa, czyniąc zeń w wypadku przełamania psychozy kredytowej jednego z najodpowiedzialniejszych klientów odbudowanego w przyszłości rynku kredytowego.

Trzeba zaznaczyć, przytem, że ustawodawstwo socjalne, przez nadmierną rozbudowę umniejsza nasze zdolności eksportowe. W ten sposób nietylko cel zamierzony przez ustawodawstwo socjalne nie zostaje osiągnięty, lecz odwrotnie ciężary socjalne kierują *się ostrzem przeciw klasie pracującej,* tworząc zaporę w jej możliwościach zarobkowych.

Na plan pierwszy, jeżeli chodzi o zadanie sfer gospodarczych to wysuwa się konieczność *przystosowania przedsiębiorstw do pracy eksportowej.* Bez tego nastawienia nie może być mowy o wzmożeniu usiłowań w kierunku osiągnięcia pożądanych rezultatów. To jeszcze nie wszystko. Świat dziś przeżywa tak wielką i do takich granic posuniętą walkę konkurencyjną, że *jedynie drogą najczynniejszej i stale ponawianej kontroli kosztów własnych można w tej walce konkurencyjnej ostać się zwycięsko.* Wszelkie koszty podlegają analizie, od dołu do samej góry. To też jeśli w kosztach administracyjnych obok kosztów ściśle produkcyjnych dają się zauważyć przesadne wyolbrzymienia, to te wybujałości muszą być zredukowane do minimum.

W dwóch zasadniczych kierunkach winna dążyć myśl gospodarcza w dziedzinie wywozu: a) możliwie jak najbardziej *intenzywnego wykorzystania możliwości wywozu wyrobów wysokowartościowych,* b) w *maksymalnym użytkowaniu polskich środków transportowych.* Jest to wielkie zagadnienie oparcia polskiego handlu o polskie morze, którego rola częstokroć w przeszłości była niedocenioną, a które stanowi nieodzowny element w wymianie i rozprowadzaniu towarów.

W drodze bezpośrednich porozumień zainteresowanych gałęzi gospodarczych prędzej i łatwiej, aniżeli w drodze zawiłych układów polityczno-handlowych państw, będzie można przełamać dzisiejszy stan gospodarczego separatyzmu. Tą drogą osiągnąć można będzie a) *większą prężność eksportową,* bo rentowność jest zawsze naljepszą dźwignią eksportu, b) *większe i korzystniejsze wyniki* przez zastąpienie dzikiej walki konkurencyjnej sharmonizowanym i skoordynowanym we wspólnych porozumieniach wywozie, c) *zabezpieczenie rynków wewnętrznych* od zbędnych ze stanowiska poszczególnych gospodarstw narodowych importów, uderzających w stronę bierną bilansu handlowego, ponieważ zazwyczaj międzynarodowym układom kartelowym towarzyszą porozumienia, dotyczące wzajemnej nieagresji na rynkach własnych.

Oto w skrócie przegląd wskazań, zmierzających do stworzenia dla gospodarstwa narodowego warunków rentowności i opłacalności jako drogi *do uzdrowienia życia gospodarczego,* a więc również i do pogłębienia zdolności eksportowych.

Przygotowania na wypadek powodzi

Polski Czerwony Krzyż spieszy z pomocą władzom

Zarząd główny Polskiego Czerwonego Krzyża wydał wszystkim swym okręgom i oddziałom zarządzenie, aby poczyniły odpowiednie przygotowania na wypadek spodziewanej wiosną powodzi. Oddziały P. C. K. nawiązać mają wszędzie kontakt z miejscowemi władzami, które kierować będą akcją ratunkową w wypadku, gdy klęska powodzi przybierze większe rozmiary.

Udział w akcji ratunkowej Polskiego Czerwonego Krzyża, który rozporządza wyszkolonym personelem ratowniczym oraz sprzętem sanitarnym, posiadać będzie poważne znaczenie.

Obrona transportów węgla przed napadami

W związku z powtarzającemi się ostatnio napadami zorganizowanych i uzbrojonych band na pociągi węglowe, ministerstwo komunikacji w porozumieniu z zainteresowanemi ministerstwami przygotowuje szereg środków zaradczych, któreby na przyszłość zapobiegły tego rodzaju napadom. Ponieważ przy ostatnich rabunkach napastnicy używali broni palnej i zdarzały się wypadki zranienia personelu kolejowego, władze kolejowe zamierzają uzbroić drużyny konduktorskie niektórych pociągów towarowych. W związku z tem opracowana zostanie specjalna instrukcja dla drużyn konduktorskich, które narazie tytułem próby będą wyposażone w broń.

Bekoniarstwo polskie na rynku angielskim

Angielska polityka celna odbije się niewątpliwie na naszym eksporcie produktów hodowlanych do Anglji, tembardziej, że obok ceł należy się liczyć również z wprowadzeniem systemu kontyngentowania importu pewnych artykułów. Odnosiłoby się to głównie do **bekonów**. Pod tym względem otrzymane wiadomości są jeszcze nieścisłe. Z prasy angielskiej wnosićby można, że **kontyngenty na import bekonów mają być wprowadzone dopiero od 1 stycznia 1933 roku.** Z drugiej strony dochodzą wiadomości, że kontyngentowanie ma nastąpić już wcześniej. **Dla Polski większe znaczenie ma sprawa, co będzie stanowiło podstawę do obliczenia wysokości kontyngentów,** przyznawanych poszczególnym krajom. Wedle krążących pogłosek, podstawą ma być **przeciętna cyfra importu poszczególnych państw w latach 1925—1929, wedle innych w latach 1927—1929.**

Obie te koncepcje byłyby dla naszego przemysłu bekonowego bardzo niefortunne, gdyż w wyżej wymienionych okresach udział Polski w ogólnych dowozach bekonów na rynek angielski był jeszcze bardzo nieznaczny.

Wreszcie kursuje inna jeszcze pogłoska, a mianowicie, że w Anglji **specjalna rada przemysłu przetworów mięsnych** złożyła **swemu rządowi raport**, w którym wysunęła projekt wprowadzenia kontyngentów ruchomych, zależnych od nasilenia własnej produkcji trzody w poszczególnych miesiącach. Reglamentacja taka miałaby się odnosić nietylko do bekonów, lecz także do słoniny, świń żywych i bitych oraz mięsa wieprzowego świeżego i wędzonego w całości i w częściach. Rada ustaliła narazie własne zdolności produkcji i uboju na blisko 40.000 sztuk świń tygodniowo.

Ruchome kontyngenty wprowadziłyby chaos tak wielki, że żaden z krajów produkujących bekony na użytek Anglji nie mógłby racjonalnie rozkładać swej produkcji i czynić przewidywań na najbliższą przyszłość.

Wprowadzenie cła na bekony w Anglji nie zaszkodzi narazie naszym interesom, gdyż przy małej produkcji angielskiej cło musiałby zapłacić tamtejszy konsument, ponieważ dotąd **konsumcja angielska wymaga dowozu conajmniej 10.000 tonn tygodniowo bekonu zagranicznego.**

BEKONY KANADYJSKIE NIE WYTRZYMUJĄ KONKURENCJI Z POLSKIMI.

Fachowa **prasa rolnicza Kanady omawiała ostatnio obszernie sprawę konkurencji polskich bekonów na rynku angielskim.**

Przedstawiciel interesów rolnictwa kanadyjskiego w Anglji Wilson zamieścił w związku z tem kilka artykułów w dzienniku „Free Press", wychodzącym w Winnipeg, które stwierdzają, **że bekony kanadyjskie chociaż doskonałego gatunku i o dość niskiej cenie w związku ze spadkiem dolara kanadyjskiego mając ułatwioną sytuację w Anglji — nie są jednakże dostatecznie konkurencyjne w stosunku do bekonów polskich, których cena jest jeszcze niższa a jakość stoi również na bardzo wysokim poziomie.** P. Wilson przypisuje powodzenie polskich bekonów na rynku angielskim przedewszystkiem **szybkiemu i energicznemu przeprowadzeniu standaryzacji.**

Wkłady w Kasach Komunalnych

wzrosły o 10 miljonów zł.

Wkłady w komunalnych kasach oszczędności na 1 lutego rb. wyniosły ogółem 576 miljonów złotych, z czego na wkłady oszczędnościowe przypada 530 miljonów, resztę zaś na wkłady czekowe i rachunki bieżące. W porównaniu z miesiącem poprzednim wkłady w kasach komunalnych zwiększyły się o 10 miljonów złotych. Ogółem na terenie Polski znajduje się 380 kas komunalnych.

Również daje się zauważyć dość pokaźny wzrost wkładów w Polskim Banku Komunalnym.

Estońskie odznaczenia dla strzelców Polskich

Na podstawie rozkazu komendanta głównego Kaitseliitu, gen. J. Roski, zawodnikom polskim, biorącym udział w korespondencyjnych zawodach strzeleckich Związek Strzelecki — Kaitseliit, zostały przyznane tytuły „strzelców klasowych i myśliwych" Kaitseliitu, oraz nadane odpowiednie odznaki i dyplomy. Lista odznaczonych obejmuje 30 nazwisk.

60 tysięcy osób w Polsce

korzysta z opieki społecznej

Gminy wiejskie udzielają zagadnieniu opieki społecznej minimum uwagi, a co zatem idzie i środków materjalnych, gdyż zaledwie 1,3% swoich preliminarzy wydatkowych. W cyfrach przedstawia to sumę 11.112.800 zł. Z sumy tej na województwa centralne przypada 14,5%, na wschodnie — 5,2%, na **zachodnie — 76,2%** i na południowe — 4,1%. Jedynie zatem gminy wiejskie województw zachodnich zajmują się sprawami opieki społecznej, w innych ona prawie nie istnieje.

Nie o wiele lepiej dzieje się w powiatowych związkach komunalnych, które na cele opieki społecznej przeznaczają 2,4% swych budżetów. Rozporządzając sumą 8.024.000 zł. powiatowe związki komunalne już mogą czegoś dokonać. Podział tych sum na poszczególne dzielnice przedstawia się tak: na województwa centralne przypada 3.325.000 zł. (41,4%), na wschodnie 1.377.000 (17,1%), **na zachodnie — 3.074.000 (38,3%** i na południowe — 248.000 (3,1%). Widzimy zatem, że województwa południowe, jak i poprzednio, zajmują miejsce ostatnie.

Miasta na cele opieki społecznej wydatkują znacznie więcej, aniżeli gminy wiejskie i powiatowe związki komunalne, gdyż sumy te stanowią dla całej Polski 4,6 proc. w rubryce wydatków. Wynosi to 35.587.300 zł., z czego na województwa centralne przypada 23.425.000 zł. (65,7 proc.), wschodnie 1.659.300 (4,7 proc.), **zachodnie 6.247.000 (17,5 proc.)** i południowe 4.255.300 (12 proc.). Do tego dochodzi jeszcze 5.461.000 zł. wydatków nadzwyczajnych, przeważnie inwestycyjnych, z sumy zaś powyższej na woj. centralne przypada 3.116.000 (przeszło 57 proc.), na wschodnie 528.000, **na zachodnie 1.341.000** (w tem 106.000 zł. na starostwa krajowe) i na południowe 476.000 zł.

Ogółem **NASZE SAMORZĄDY WYDAJĄ NA CELE OPIEKI SPOŁECZNEJ 50.185.000 zł.,** w tem na wydatki zwyczajne przypada 44.724.100 zł. i na nadzwyczajne — 5.461.000 złotych.

Biorąc pod uwagę wyżej przytoczone cyfry, stwierdzić należy, że **właściwie opieka społeczna należycie jest zorganizowana głównie w miastach,** przytem tem lepiej i racjonalniej, im miasto jest większe. Na pierwszem miejscu niewątpliwie wśród miast naszych należy postawić **Warszawę,** której budżet opieki społecznej stanowił 7,6 proc. preliminarza rozchodowego, przewyższając znacznie tenże odsetek dla miast wogóle (4,6 proc.), a dla samorządu w Polsce (3,7 proc.) — przeszło dwukrotnie. Racjonalność opieki społecznej w miastach polega na tem, że **nie ogranicza się ona wyłącznie do łagodzenia skutków nędzy, jako zjawiska społecznego, lecz że czynione są duże wysiłki, mające na celu zapobieganie tej klęsce.** A więc obok opieki nad sierotami, utrzymywania przytułków i sierocińców, oraz wydawania zapomóg, prowadzona jest walka z żebractwem, włóczęgostwem i alkoholizmem, utrzymuje się domy noclegowe, kuchnie ludowe, odżywianie dzieci w szkołach, opłaca się koszty pogrzebowe, prowadzone są biura pośrednictwa pracy, roztacza się opiekę nad byłymi więźniami i t. p.

Jakiż jest jednak **wynik efektywny tej akcji,** zwłaszcza na wsi? Pomijając działalność zapobiegawczą, jako w skutkach swych całkiem niemożliwą do ujęcia cyfrowo (poza wydatkami pieniężnemi na ten cel), stwierdzić należy, że jest to może najniewdzięczniejszy dział pracy samorządowej. Tak np. pięć największych miast polskich (Warszawa, Łódź, Lwów, Poznań i Kraków), liczyły w swych zakładach (sierocińcach, ochronkach, przytułkach dla starców i inwalidów i. t. p.) zaledwie 6.972 pensjonarjuszy, a wydatki na cele opieki społecznej wynosiły w nich 19.301.600 zł. Koszt rzeczywisty będzie naturalnie znacznie mniejszy, gdyż trzeba wyłączyć z tego wspomnianą akcję zapobiegawczą. Dla Warszawy opieka nad sierotami, niemowlętami, młodzieżą, starcami i inwalidami pochłania 7.669.000 zł. przy 4.407 pensjonarjuszach. Dla gmin wiejskich i powiatowych związków komunalnych, gdzie powyższe koszty są jeszcze niższe, nie przekraczające 500 — 750 zł. rocznie, otrzymamy cyfrę 15 — 18.000. Tym sposobem **ILOŚĆ OSÓB KORZYSTAJĄCYCH Z OPIEKI SPOŁECZNEJ W POLSCE, WYNOSI MNIEJ WIĘCEJ 50 — 60.000 OSÓB, STARCÓW I DZIECI.**

„Puszcza jodłowa" w górach Świętokrzyskich

parkiem narodowym im. Żeromskiego

W ubiegłą sobotę dyrektor lasów państwowych, p. Loret odbył konferencję z przedstawicielami komitetu ochrony puszczy jodłowej w Górach Świętokrzyskich, w osobach profesora Uniwersytetu Warszawskiego p. Bolesława Hryniewieckiego i profesora Szkoły Głównej Gospodarstwa Wiejskiego Seweryna Dziubałtowskiego oraz p. Jana Czarnockiego z Państwowego Instytutu Geologicznego.

Na konferencji **omawiano sprawę zagospodarowania puszczy jodłowej oraz sprawy związane z utworzeniem w Górach Świętokrzyskich parku narodowego im. Żeromskiego.** —

Pozatem tematem konferencji był szereg zagadnień, dotyczących ustalenia rezerwatów w lasach państwowych, a w pierwszym rzędzie zagadnienie inwentaryzacji tych rezerwatów. Dyrektor Loret poruszył sprawę konieczności ustalenia zasad współpracy w tym zakresie z zakładami doświadczalnemi lasów państwowych, z szeregiem wybitnych przyrodników polskich, jak również towarzystw, mających na celu ochronę i zachowanie naszych najcenniejszych pomników przyrody, a więc z państwową radą ochrony przyrody z Ligą Ochrony Przyrody oraz komitetem ochrony puszczy jodłowej.

Posiedzenie Rady Miejskiej w Gniewie

Dnia 7 marca b. r., o godz. 18 odbyło się posiedzenie gniewskiej Rady Miejskiej przy obecności 11 radnych i burmistrza p. Gołnika i sekretarza p. Grygoleita.

Po zagajeniu posiedzenia przez przewodniczącego, odczytaniu i podpisaniu poprzedniego protokółu, Rada Miejska **zatwierdziła przedłożone przez Komisję Rewizyjną kasy miejskie, sprawozdanie rachunkowe za rok 1929-30 z wykonania budżetu administracyjnego i przedsiębiorstw komunalnych.** W sprawie elektryfikacji miasta Rada Miejska po ożywionej dyskusji, **uchwaliła podjęcie pertraktacyj wspólnie z Magistratem w kierunku przejęcia elektryfikacji** i wyznaczyła w tym celu komisję w osobach pp. Ludwiga, nacz. Goca, a z pośród obywatelstwa pp. mec. Dereżińskiego i Wiesego, upoważniając równocześnie Magistrat do ponoszenia połowy kosztów opłacania fachowca, jako superarbitra. W wypadku gdyby pertraktacje pomiędzy Magistratem a elektrownią miały potrwać przez czas dłuższy, Rada Miejska upoważniła Magistrat do spowodowania wyłonienia i porozumienia się komisji porozumiewawczej konsumentów prądu z Zarządem Elektrowni, celem doraźnego odciążenia konsumentów od nadmiernego pobierania opłat za zużycie prądu przez elektrownię. W dalszym ciągu obrad wybrano jako dwóch członków do Miejskiej Komunalnej Kasy Oszczędności pp dentystę Bylickiego Pawła i m. piekarskiego Ziółkowskiego Władysława, a do Komisji Rewizyjnej na miejsce p. Wiśniewskiego Dyr. Pow. Kasy Chorych, wybrano p. Małolepszego dyr. Pow. Kasy Oszczędności. Następnie Rada przyjęła do wiadomości zatwierdzający dekret p. Wojewody Pomorskiego w sprawie korzystania z krótkoterminowego kredytu do 20 proc. wkładów oszczędności w M K K O W końcu swego posiedzenia jawnego Rada Miejska na pismo Magistratu m. Pelplina omawiające umieszczenie Starostwa Powiatowego w Pelplinie, odpowiedziała, że wszelkie starania w kierunku uzyskania nazwy powiatu pelplińskiego popierać będzie, z tem jednak zastrzeżeniem że najodpowiedniejszą siedzibą dla władz powiatowych jest Gniew i ze względów geograficznych i politycznych, tembardziej jeżeli się jeszcze weźmie pod uwagę, że Gniew odpowiednie gmachy i budynki już posiada i że całe miasto całkowicie jest przystosowane do potrzeb siedziby powiatu; odnośnie zaś sprawy ustanowienia w Pelplinie roków sądowych z sądu gniewskiego, zamiast jak dotychczas z sądu tczewskiego, Gniewska Rada Miejska usiłowania Pelplina całkowicie popiera W końcu na posiedzeniu tajnem Rada Miejska zatwierdziła zerwanie kontraktu z poprzednimi dzierżawcami bekoniarni, wykazując w ten sposób łącznie ze sprawą elektryfikacji, najlepsze chęci w kierunku poprawy gospodarki miasta i kładąc nowe podwaliny pod jej pomyślny rozwój.

Kronika

— Walne zebranie Polskiego Białego Krzyża. Dnia 5 bm. o godz. 20, odbyło się u p Nowackiego w sali „Hotelu Centralnego w Gniewie walne zebranie Polskiego Białego Krzyża pod przewodnictwem p. nacz poczty St. Goca. Na zebraniu dokonano wyboru Zarządu i Komisji Rewizyjnej. Zarząd ukonstytuował się w następującym składzie: prezes p. Widzgowski, wiceprezes prof. p. Piątek, sekretarz p. Pozorski, skarbnik p. Szwarcowa; pozatem do zarządu weszli p. Goc, burmistrz p. Gołnik, mec. dr. Jakobiczka, p. por. Szczybalska i st. sierż. p. Ewertowski. W skład Komisji Rewizyjnej weszli p. prof. Gimn Biernacka i p por. Sedlaczek. Jako delegatów na zjazdy wybrano pp. Widzgowskiego i Piątka Na tem zebranie zakończono. Nowemu Zarządowi w jego przyszłej, cieszymy się nadzieją owocnej i rzetelnej pracy, życzymy „Szczęść Boże"

— Z życia Tow. Powstańców i Wojaków D. O. K. 8. Dnia 3 bm. w lokalu zebrań Powstańców i Wojaków DOK 8 odbył się wieczór oświatowy, podczas którego druh por. Lesiecki wyświetlił 5 filmów. Objaśnień do wyświetlanych filmów pod tytułem 1) T. Kościuszko, 2) Król Jan III Sobieski, 3) I-szy Marszałek Polski Józef Piłsudski, 4) Wilno, 5) Gdynia udzielał referent oświatowy druh Reszka Obecnych było 25 członków. Powyżej wymienione filmy wzbudziły ogromne zainteresowanie wśród zebranych; wszyscy członkowie serdecznie dziękowali druhowi por. Lesieckiemu i prosili go o jaknajczestsze urządzanie podobnych wieczorów. Równocześnie też wiceprezes druh Bremer pożegnał odchodzącego do Tczewa na nowe stanowisko druha Wiśniewskiego, dziękując mu za dotychczasową jego pracę nad rozwojem placówki, pomimo trudności i przeciwieństw stawianych przez opozycję. Żegnając się postanowili wszyscy, że pomimo wszelkich przeszkód, wszelkich kłód, rzucanych im przez opozycję pod nogi, z całem zaparciem się siebie, z całym zapałem i ze wszystkich sił pracować będą nad tem, aby Towarzystwo Powstańców i Wojaków DOK 8 coraz **silniej rozwijało się, i coraz bardziej mężniało i hartowało się w pracy ku Chwale Boga, ku pożytkowi i ku wzmożeniu obrony granic, naszej ukochanej Najjaśniejszej Rzeczypospolitej Polskiej.**

„Bitwa pod Płowcam"

Dnia 13 marca wygłosi w Tczewie w auli gimnazjum męskiego o godzinie 17 odczyt pt. „Bitwa pod Płowcami" dyr. dr. Cz. Frankiewicz. **Cena biletów wstępu** 50 groszy i 20 gr.

Zakończenie kursu P.W. w Brodnicy

Niekorzystne położenie Polski pod względem strategicznym wymaga nietylko utrzymania stałej, silnej armji, lecz przysposobienia i czujnej gotowości całego narodu do obrony granic. *Musimy w czyn wcielić słowa Marszałka Piłsudskiego „każdy obywatel żołnierzem — każdy żołnierz obywatelem"*.

Realizacja tego hasła zbliża się z każdym dniem. Najbardziej pocieszającym jest fakt, że jedyna organizacja przysposobienia wojsk. — Związek Strzelecki — krzepi się i rozrasta silnie na całym terenie Rzplitej, pomimo najrozmaitszych kalumnij, jakie rzuca się na nią w organach prasowych, tak z lewej, jak i z prawej strony.

Ażeby zaokraglić i rozszerzyć wiadomości wojskowe i obywatelskie, organizuje się przy garnizonach 2 tyg. kursy. Ostatnio taki kurs zorganizowała Obwodowa Komenda PW. przy 67 pułku w Brodnicy.

Kurs zgromadził młodzież powiatów: brodnickiego w liczbie 46, rypińskiego w liczbie 19 członków w wieku od 18 do 20 lat.

Jak wynika z ewidencji, kursiści, to przeważnie członkowie Związku Strzeleckiego. Zajęcia na kursie rozpoczęły się w dniu 22 lutego, a zamknięcie nastąpiło w dniu 5 marca Kurs prowadzono ściśle według regulaminów wyszkolenia wojskowego pod czujnem okiem szefa st. sierżanta Jana Czekały.

Egzamin, który zdali wszyscy kandydaci kursu, świadczy wymownie, iż cel kursu, został całkowicie osiągnięty.

W dniu zakończenia kursu w obecności zastępcy dowódcy 67 pp. ppłk. Pecki obwodowego kom. PW i WF kap. Turowskiego i kom kursu por. Czaplickiego odbyło się rozdanie kandydatom świadectw, dyplomów i nagród.

Nagrody za wzorową pracę na kursie otrzymali z pow. brodnickiego następ. uczestnicy: Chojnacki Antoni (Zw. Strzel. Gorzno) Krawczyk Marjan (Zw. Strzel. Sumówko), Godziński Bernard (Zw. Strzel. Szafarnia), Chachulski Bronisław (Zw Strzel. Zbiczno).

Z powiatu lubawskiego i rypińskiego nagrody otrzymali: Bieluszewski Leon, Kwiatkowski Konrad, Krauze Jan, Rzepka Jan, Mitzner Bronisław, Zakrzewski Tadeusz Dąbrowski Jan i Iwankowski Stanisław.

Warunki o odznakę strzelecką kl. III wypełnili następujący kandydaci:

Chojnowski Antoni; Stanisławski Wincenty Żuralski Franciszek, Ziółkowski Aleksander, Rutecki Jan, Pelzner Sylwester, Rakoczy Jan Krawczyk Marjan, Kowalski Henryk, Kaszubski Leon, Klan Otto, Szpyt Józef, Kwiatkowski Konrad, Rzepka Jan, Chachulski Bronisław, Bieluszewski Leon, Krauze Jan, Chudziński Jan, Kruszyński Jan, Kleinowski Stanisław Okonek Franciszek, Zbczeski Ignacy, Godziński Bernard, Dąbrowski Jan.

Na kursie oprócz ćwiczeń polowych musztry formalnej, gimnastyki i lekkiej atletyki odbywały się zajęcia świetlicowe, wyświetlanie filmów bojowych, czytanie czasopism w świetlicy a 4 marca była gawęda obyw. referenta Obrębskiego pt. „Cele i zadania Związku Strzeleckiego przed wojną i w dobie obecnej".

CHEŁMNO

— Z ruchu robotniczego w Chełmnie.. W dniu 6 bm. odbyło się zebranie oddziału robotników przemysłu budowlanego Z. Z. Z. — Zebranie zagaił prezes Oddziału obł Pasiński, poczem udzielił głosu sekretarzowi ob. Łobodzińskiemu, który odczytał sprawozdanie z działalności związku. W czasie tym związek interwenjował w sprawach sporno-zarobkowych w 43 wypadkach. Z tego w drodze polubownej załatwiono na korzyść robotnika 3 sprawy. Do sądu skierowano 40 spraw, z tego dokonano przymusowych zajęć 36 i 4 sprawy są w sądzie w toku.

Po odczytaniu sprawozdania, ob. Pasiński udzielił głosu ob. Gołębiewskiemu, który w treściwym referacie wezwał zebranych do zorganizowania się w Zw. Zw. Zawod., gdyż tylko robotnik zorganizowany jest w stanie zabezpieczyć swoją egzystencję i walczyć o swoje słuszne prawa.

Referat ob. Gołębiewskiego zebrani przyjęli z wielkim aplauzem. Po referacie wywiązała się obszerna dyskusja, w której zebrani drożnicy zabierali głos, wyrażając dla Zw. Zw. Zawod. swoje uznanie i kładli nacisk, aby władze związku interwenjowały o regularne wypłacanie zarobków.

Zaproszony na zebranie członek Sejmiku Pow. ob. Efta Juljan zdał zebranym drożnikom dokładne sprawozdanie z obrad sejmiku i zobrazował jaż różni obrońcy robotnika bronią interesów robotnika przy obradach sejmiku.

Zebrani wywody p. Efty wysłuchali z wielkiem zainteresowaniem, potępiając szkodliwą robotę politykierów.

Na członków zapisało się 18 drożników.

Po wyczerpaniu porządku obrad obywatel prezes Pasiński solwował zebranie hasłem — „Cześć Pracy!"

W tym samym dniu odbyła się konferencja delegatów i mężów zaufania Zw. Zaw. Z. przy udziale 22 delegatów. Konferencję zagaił ob. prezes Łobodziński udzielając głosu ob. Gołębiewskiemu, który w referacie zaznajomił zebranych delegatów z programem związku oraz w gorących słowach nawoływał zebranych do organizowania się. W dyskusji zabierali głos ob. Lubański, Ziółkowski, Poniejko i inni. Zebrani delegaci uchwalili rezolucję, wzywającą marodajne czynniki do wstrzymania dopływu robotników z poza granic Województwa Pomorskiego do prac rolnych. Po wyczerpaniu porządku obrad ob. Łobodziński solwował zebranie hasłem Cześć Pracy!

— Posiedzenie Pow. Komit Niesienia Pomocy Bezrobotnym odbyło się w piątek dnia 4 bm. pod przewodnictwem p. star Ossowskiego. W zebraniu wzięli udział pp Frankiewiczowa, ppłk. Kunz, refer. Skąpski, insp. Wyrembelski, burm. Hądzlik, nacz. Szczepański, dyr. Jeszke, dyr. Kubicki, rektor Żelazny ppłk Kaczorowski, ks. Mechlin, sekr. Szołtysik Patuła, Spitzer, kpt. Białons, Efta, Błażejewicz Kurowski, Mikuła i Jasiński Na wstępie p star. Ossowski podziękował wszystkim, którzy w jakibądź sposób przyczynili się do przyjścia z pomocą najbiedniejszym. Z kolei p. burm Hądzlik imieniem miasta podziękował Komitetowi Pow za wydatną pomoc, dzięki której miasto wydawało 2000 obiadów, 2000 kolacji dożywiało 800 dzieci, udzielało opału i doraźnych zasiłków. Sprawozdanie Komisji Rewiz odczytał p Jeszke. Stan bezrobocia w powiecie przedstawił p Mikuła. P. Efta, członek Rady Miejskiej i Sejm. Pow. podziękował Komitetowi w imieniu robotników. Po wyczerpaniu porządku dziennego zamknięto posiedzenie

ŚWIECIE

— Reorganizacja komitetu Floty Narodowej. Przed kilku dniami odbyło się zebranie reorganizacyjne Pow. Komitetu Floty Narodowej na sali p. Chełstowskiego. Zebranie zagaił referendarz p. Buczak przemówieniem na temat znaczenia Floty Narodowej pod względem politycznym i gospodarczym. Mówca zaznaczył, że z powodu odejścia kadry marynarki nastąpiło rozwiązanie komitetu ligi rzecznej i kolonjalnej a agendy jej objął prowizoryczny komitet Floty Narodowej, który w tym celu został stworzony. Po przemówieniu nastąpiło przeczytanie protokółu z zebrania prowizorycznego komitetu. Ponieważ obecni uznali za konieczne przeprowadzenie reorganizacji w komitecie przystąpiono do wyboru zarządu. Wybrano p. starostę Kowalskiego jako prezesa, pp. burmistrza Kostkę, mec. Łabędzkiego, dyr. poczty Przystalskiego, Bartla i dr. Hillara jako członków. Do komisji rewizyjnej wybrano pp. dyr. Donarskiego, prof. Zielińskiego i Napierałę. Dalej weszli do zarządu jeszcze pp. dr. Kwarta i dr. Sobolewski. Obecnych było 26 osób.

— O szerszą akcję oświaty pozaszkolnej. Powiat świecki od dłuższego czasu odczuwał dotkliwie brak referenta oświatowego. To też przysłanie referenta w osobie p. Koszowskiego przez Kuratorjum Okręgowe Pomorskie przyjęto z wielkiem zadowoleniem. Pomimo że p. Koszowski objął agendę dopiero w październiku zdołał rozwinąć w tym krótkim czasie bardzo ożywioną działalność w kierunku podniesienia oświaty pozaszkolnej Świadczy o tem zorganizowanie 16 wieczornych kursów z udziałem 352 słuchaczy w miejscowościach: Przysiersku, Grucznie, Topolniku, Gawrońcu, Tuszynach, Lubiewie, Lnianie, Lipinkach, Zdrojach, Mątawach, Buśni, Rychławie, Dolnej Grupie, Świętem i Ostrowie Świeckiem.

Zaznaczyć trzeba, że wykłady odbywają się według specjalnego programu, ustalonego przez Kuratorjum Szkolne.

Rozwija się w powiecie również akcja odczytowa. W większych ośrodkach jak w Świeciu, Nowem, Laskowicach, Lnianie, Pruszczu i Warlubiu ustanowiono stacje postojowe dla aparatów projekcyjnych, skąd zostają wypożyczane do użytku w okolicznych wioskach. Wyświetlono dotychczas przeźrocza takie jak: „Pomorze", „Górny Śląsk", „Węgiel", „Lud polski i jego typy" oraz inne serje historyczne i krajoznawcze. W akcji tej rokującej wielką przyszłość gorliwie pracuje nauczycielstwo szkół powszechnych. —

Pozatem są w zorganizowaniu koła teatru ludowego i chóry.

Tak samo rozszerzono czytelnictwo w powiecie. W licznych wypadkach oddano bibljoteki T. C. L. w ręce nauczycielstwa. —

Możnaby zakres pracy jeszcze znacznie rozszerzyć, gdyż pęd do pracy oświatowej jest b. wielki tak ze strony młodzieży i organizacji PW i WF jak i ze strony nauczycielstwa. Jednakże brak odpowiednich finansowych środków hamuje rozwój tych prac i udaremnia dobre zamiary bo ani samorząd gminy ani samorząd powiatowy nie uwzględniają należycie potrzeb finansowych na oświatę.

— Sprzeniewierzenie na poczcie. Nagła rewizja w tut. poczcie wykazała brak gotówki w sumie 9850 zł. (w znaczkach). W związku z tem aresztowano urzędnika p. M[illegible] — Dalsze dochodzenia w toku.

Czersk

— Zebranie miesięczne Zw. Powstańców i Wojaków O. K. VIII placówki Czersk odbyło się w niedzielę dnia 6 marca przy licznym udziale członków na sali p. Jagalskiego.

Zebranie zagaił druh Mroczyński hasłem „Wolność", wspominając zmarłego druha śp. Franciszka Packa, którego pamięć uczczono przez powstanie i odmówienie krótkiej modlitwy. —

Następnie druh Mroczyński odczytał porządek obrad i nazwiska 12 nowoprzyjętych członków przez Zarząd.

Protokół z walnego zebrania i ostatniego zebrania zarządu odczytał sekretarz druh Konieczny.

Sprawę obchodu imienin Marszałka Józefa Piłsudskiego omówił p. druh Mroczyński apelując do członków aby stanęli do zbiórki na nabożeństwo i defiladę. Uroczyste zebranie placówki odbędzie się w niedzielę dnia 20 marca 1932 r. o godz. 5 popołudniu na sali pana Szewla, na którem nastąpi rozdanie dyplomów zasłużonym członkom.

Podoficer instrukcyjny p. sierżant Schuetz omówił sprawę ćwiczeń wojskowych i alarmu. W tej sprawie przemówił komendant placówki druh Górski.

Komendant placówki druh Górski wygłosił obszerny i zajmujący odczyt o czołgach, samochodach pancernych i pociągach pancernych.

Wąbrzeźno

— Wykrycie sprawców włamania do kościoła w Chełmoniu. Przed paru dniami donosiliśmy o zbrodni włamania do kościoła katolickiego w Chełmoniu. dokonanem przez nieznanych sprawców. Energiczne śledztwo policyjne wkrótce wykryło świętokradców, którymi okazali się Józef Niewiadomski z Kałdunka i Walenty Markowski, zawodowy złodziej bez stałego miejsca zamieszkania..

Niewiadomskiego aresztowano, Markowski uciekł. Część skradzionych wotów odnaleziono w studni rolnika Muszyńskiego w Ciechocinie pow. lipnowskiego, drugą część zabrał ze sobą Markowski.

KRONIKA

sobota 12 marca

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.

Piątek Konstantyna

Sobota Grzegorza

— **Stan wody w Wiśle z dnia 10. 3.:** Zawichost +1,44, Warszawa +1,21, Płock +1,06 Toruń +1,19, Fordon +1,02, Chełmno +0.30 Grudziądz +1.38, Korzeniewo +1,94, Piekło +0.14, Tczew —0.12, Einlage +1.44, Schiewenhorst +2.68.

— **Apteki dyżurne.** W śródmieściu dyżuruje do środy dnia 16 bm. włącznie apteka Pod Orłem, Rynek Staromiejski. Na Bydg. Przedm. — Apteka św. Anny, ulica Mickiewicza 92, na Mokrem — Apteka pod Łabędziem, ul. Kościuszki 24, czynna stale.

Repertuar Teatru.

Piątek, 11. b. m. o godz. 20 — „A Zuzanna nie chce".

Repertuar kin:

Palace — „Afryka mówi".
Światowid — „Bonny".
Lux, ul. Strumykowa — „Wygnańcy".
Mars, ul. Warszawska — „Panna wdówka".
Corso, Rynek Nowomiejski — „Pieśniarz Gór".

Zjazd Rady Pomorskiej Izby Rolniczej

Dnia 15 bm. odbędzie się w Toruniu posiedzenie Rady Pomorskiej Izby Rolniczej, na którem rozpatrzone będą pomiędzy innymi: sprawozdanie z czynności Izby Rolniczej za czasokres 1931-32, preliminarz budżetowy na okres budżetowy 1932-33 itd.

Rada ustali ponadto opłaty ustawowe na rzecz Pom. Izby Roln. na okres budżetowy 1932-33 oraz udzieli upoważnienie zarządowi do sprzedaży nieruchomości w Łysomicach (terenu poszkółkowego).

Z miasta

— **Akademja sportowa.** Na zakończenie trzeciego sezonu zimowego Okręgowego Ośrodka Wychowania Fizycznego odbędzie się w nadchodzącą niedzielę o godz. 13 w Teatrze Miejskim akademja sportowa. Na program akademji złożą się ciekawe pokazy gimnastyki, pokaz techniki walki boksu itd. — Program obejmuje ponadto część koncertową. Bilety nabywać można do 12 bm. w Okr. Urzędzie WF i PW, Rynek Starom. 10.

— **Baczność Strzelcy!** Zbiórka wszystkich obywateli strzelców oddziału Kadrowego Nr. 1 odbędzie się dnia 12 marca br. o godzinie 18 w lokalu własnym przy ul. Poniatowskiego. Stawienie się wszystkich obywateli tak czynnych jak i wspierających bezwarunkowo obowiązkowe. Komendant całości. (1844

— **Gorąca prośba.** Do szlachetnej ofiarności naszych czytelników zwraca się za naszem pośrednictwem znajdująca się w ciężkiem położeniu materjalnem matka z dwojgiem dzieci których ojciec, bezrobotny inżynier, leży ciężko chory w szpitalu miejskim. Ciężko przez los doświadczona rodzina znajduje się w sytuacji bez wyjścia tak, iż najmniejsze nawet ofiary które przyjmuje administracja naszego pisma są w stanie w wysokim stopniu ulżyć jej niedoli.

— **Czyn godny naśladowania.** Z okazji imienin kierownika warsztatów Parku 4 p. lotniczego pracownicy cywilni fizyczni złożyli w administracji naszego pisma na rzecz biednych dzieci bezrobotnych miasta Torunia **kwotę zł 21.** W imieniu biednych dzieci składamy ofiarodawcom serdeczne Bóg zapłać.

— **Komisja dla rejestracji pojazdów mechanicznych** będzie urzędowała w Toruniu: w marcu — 14, 23 i 30; w kwietniu — 2, 9, 16 i 23.

— **„Badacze Pisma św." grasują.** Policja toruńska przytrzymała 3 „badaczy Pisma św." za nielegalny handel domokrężny literaturą sekciarską. W związku z tem ostrzega duchowieństwo parafjan, by książek nie kupowano.

— **Rowery kradną.** Onegdaj skradziono sierżantowi Mędrali rower, pozostawiony przez niego przed restauracją „Strzelnica".

— **Włamanie.** Onegdaj nieznani sprawcy dokonali kradzieży z włamaniem do sklepu firmy Gustaw Molenda przy ul. Szerokiej 19, skąd skradli futro męskie, wartości 400 zł. — Policja wszczęła dochodzenia.

— **Chłopiec zaginął.** Dnia 7 bm. oddalił się z domu rodzicielskiego 15-to letni Jan Gadomski, zam. przy Rynku Nowom. 11. — Ponieważ chłopiec do dnia dzisiejszego nie powrócił, wszczęto poszukiwania.

— **Zgony.** Dnia 10 bm. zmarli w Toruniu Urszula Teresa Wojciechowska ur. 1932 r., Józef Żurawski ur. 1848, Ksawerja Zielińska ur. 1871.

Czytelnictwo upada

Z dorocznego walnego zebrania Towarzystwa Czytelni Ludowych w Toruniu

W auli Gimnazjum Żeńskiego przy ul. W. Garbary odbyło się w dniu wczorajszym doroczne walne zebranie Towarzystwa Czytelni Ludowych w Toruniu. Zagaił obrady prezes **ks. Karczyński,** marszałkiem zebrania wybrano **p. dr. Steinborna.**

Po załatwieniu formalności wstępnych Zarząd Komitetu złożył obszerne sprawozdanie z działalności w roku ubiegłym. Ogólny pogląd na całokształt działalności w ubiegłym roku dała w swem obszernem sprawozdaniu sekretarka Zarządu **p. M. Zamarska.** Z sprawozdania wynika, że Towarzystwo Czytelni Ludowych posiada w Toruniu 4 bibljoteki, i to Centralną w śródmieściu, filję na Mokrem, Bydgoskiem Przedmieściu i Jakóbskiem. Bibljoteka Centralna posiada 4286 książek, bibljoteka na Mokrem 497, na Bydgoskiem 490, na Jakóbskiem 310. Ilość czytelników wynosi 745 osób. Ze sprawozdania wynika, że czytelnictwo upada. W roku ubiegłym wypisało się 79 czytelników. Frekwencja dzienna w bibljotece Centralnej wynosi 114 osób. Każda książka znajduje się w ciągu roku conajmniej 9 razy w obrocie. Sprawozdanie finansowe wykazało, że dochód w ubiegłym roku wynosił 12.205,39 zł., rozchód 12.203 zł. Praca Zarządu szła w ub. roku w kierunku zdobycia funduszów na zakup książek. Z urządzonych imprez uzyskano 122 zł., subwencje 150 zł. Urządzona w dniu 3 maja zbiórka uliczna dała 980,33 zł. Preliminarz budżetowy na rok 1932 uchwalono w brzmieniu przedłożonem przez Zarząd. Po stronie dochodów zamyka się budżet na rok 1932 sumą **7.650 zł.** po stronie rozchodów sumą 8.200 zł. Powstały niedobór w kwocie 550 zł. Zarząd spodziewa się pokryć z dochodów z imprez, zbiórki w dniu 3 maja i subwencji. — Członków wspierających liczy Towarzystwo w chwili obecnej 120.

Po krótkiej dyskusji nad sprawozdaniem z działalności Zarządu wysłuchano sprawozdania komisji rewizyjnej, poczem udzielono Zarządowi jednomyślnie absolutorjum.

W dalszym ciągu obrad przystąpiono do wyboru nowego Komitetu. W skład Komitetu T. C. L. na rok 1932 weszli: ks. Karczyński, p. dr. Ossowski, p. dr. Kolanowski, p. M. Zamarska, p. M. Talmowa, p. I. Stadniczeńko, p. H. Urbańska, p. I. Kolanowska, p. I. Wiszniewska, p. H. Steinbornowa, p. H. Piskorska, p. I. Ihnatowiczowa, p. A. Rissowa, p. Z. Mocarski, p. M. Sydow, p. Ł. Bednarska, p. H. Wolińska, p K. Krukowski, ks. prob. Pączek, p. Sobiecka, p. Stefanowiczowa (Mokre), p. Jankowska, p. Bilewiczowa i p. Kamforowska.

Do komisji rewizyjnej wybrani zostali pp. sędzia **Arkusiewicz** i wizytator **Rzędowski.**

Po omówieniu szeregu spraw wewnętrznych przewodniczący p. dr. Steinborn zebranie solwował.

Okręgowy Ośrodek W. F. przy pracy

Rozbudowa pływalni garnizonowej — Próby do otrzymania odznaki P. O. S.

W Okręgowym Ośrodku W. F. wre obecnie na wszystkich odcinkach gorączkowa praca. Jednym z ważniejszych punktów działalności Okr. Ośr. W. F. jest w chwili obecnej rozbudowa pływalni garnizonowej. Pływalnia garnizonowa wzorowo urządzona, której otwarcie odbyło się w roku ubiegłym cieszyła się wielką frekwencją. W czasie jesiennej powodzi urządzenia pływalni uległy częściowemu zniszczeniu.

Staraniem Okr. Ośr. W. F. prowadzi się w pływalni w obecnej chwili prace nad naprawieniem uszkodzonych części, aby z nastaniem dni ciepłych pływalnia mogła być oddana do użytku publiczności. Przy tej okazji wprowadzone zostały **pewne ulepszenia.** Między innymi przerobione zostały szatnie, w ten sposób, że urządzono oddzielnie szatnie dla młodzieży, oddzielne dla wojska, kół sportowych i oddzielnie dla publiczności. W każdej szatni znajdować się będzie prysznic. Ponadto urządzono specjalną przechowalnię dla rowerów. Znacznie rozszerzono również plażę.

Zwolennicy sportu pływackiego przyjmą niewątpliwie z radością do wiadomości, że w jednym z basenów urządzone zostanie specjalne miejsce dla gry w piłkę wodną. Ponadto projektuje się urządzenie osobnego basenu dla nieumiejących pływać.

Dużą frekwencją cieszą się rozpoczęte w dniu 3 b. m. **próby do otrzymania odznaki P. O. S.,** odbywające się w sali gimnazjum męskiego, w Szkole Podchorążych Artylerji i sali miejskiej. Dotychczas odbywają się próby z gimnastyki i lekkiej atletyki. W każdą niedzielę odbywają się marsze i jazdy na rowerach. Do marszu, który odbył się w ub. niedzielę stanęło ogółem **około 80 uczestników,** w tej liczbie około 40 kobiet. Wszyscy uczestnicy ukończyli marsz w bardzo dobrej formie.

Pusta karta w działalności Miejskiego Komitetu W. F. i P. W.

Miejski Komitet W. F. i P. W., którego zadaniem jest **propagowanie idei Wychowania Fizycznego i sportów,** przez urządzanie odczytów, pokazów sportowych i imprez i t. d. od dłuższego już czasu **wykazuje zupełną bierność.** Poszczególne sekcje nie wykazują prawie żadnej żywotności. Wyjątek stanowi jedynie **sekcja gospodarczo-finansowa.** Najmniej zaś żywotności wykazuje **sekcja propagandowa.**

Działalność Miejskiego Komitetu W. F. i P. W. w roku ubiegłym ograniczyła się jedynie **do urządzenia dorocznego święta W. F. i P. W.** Poza świętem nie urządzono żadnej imprezy.

Spodziewać się należy, że w nowym sezonie sportowym Miejski Komitet W. F. i P. W. otrząśnie się z dotychczasowej apatji i w roku bieżącym większą wykaże aktywność, niż w roku ubiegłym, który stanowi pustą kartę w działalności Miejskiego Komitetu W. F. i P. W.

Z życia Związku Strzeleckiego

Uroczystość otwarcia świetlicy Oddziału IV.

W ub. wtorek odbyła się w Oddziale IV Zw. S. uroczystość otwarcia świetlicy Oddziału. Uroczystość zagaił dłuższem przemówieniem prezes Zarządu Oddziału IV **p. Stanisław Maliszewski.** W przemówieniu swem prezes Maliszewski podkreślił świetny rozwój Oddziału IV, mimo, że Oddział pracował w wyjątkowo trudnych warunkach. Wszystkie piętrzące się trudności zdołano przezwyciężyć i dziś już oddział znajduje się na drodze jaknajpomyślniejszego dalszego rozwoju.

Po przemówieniu prezesa Maliszewskiego, zabrał głos prezes grodzki i pow. Z. S. **p. Kazimierz Chorąży,** podkreślając potrzebę i konieczność pracy na odcinku P. W., szczególnie tu, na Pomorzu, które jest przedmiotem nieustannych ataków naszego sąsiada. — Kończąc swe przemówienie p. prezes Chorąży wyraził gorące podziękowanie za niestrudzoną pracę prezesowi Zarządu Oddziału IV, referentowi wychowania obywatelskiego, w szczególności komendantowi Oddz. IV p. Kwiatkowskiemu.

Z kolei nastąpiły sprawozdania referenta wychowania obywatelskiego **p. Leonarda Chylińskiego,** skarbnika **p. Franciszka Szymborskiego,** oraz komendanta Oddziału IV **p. Kazimierza Kwiatkowskiego.** Załatwieniem jeszcze szeregu ważnych spraw zakończono pierwszą część zebrania.

Na drugą część uroczystości otwarcia strzelnicy złożyły się deklamacje poszczególnych strzelców oraz występy chóru.

Uroczystość minęła w bardzo podniosłym i miłym nastroju, dając Strzelcom otuchę do dalszej pracy dla dobra Państwa.

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. ks. Biskupa Bandurskiego

Nabożeństwo żałobne za duszę śp. **ks. biskupa Bandurskiego** odbędzie się dnia **14 bm.** w poniedziałek o godz. 10 w kościele katedralnym Św. Jana, w którem wezmą udział przedstawiciele władz cywilnych i wojskowych, organizacyj i stowarzyszeń, oraz szerokie sfery społeczeństwa.

Mszę świętą celebrować będzie **ks. prałat Wysiński.** Kazanie okolicznościowe wygłosi ks. prałat Aksamitowski.

Zakończenie kursu obrony przeciwgazowej w Związku Farmaceutów

W dniu 9 marca 1932 r. o godz. 21 odbyło się zakończenie kursu informacyjnego obrony przeciwgazowej w Związku Farmaceutycznym. Kurs ten ukończyli **pracownicy farmaceutyczni** z Torunia i Chełmży z prezesem swym p. Łabudzińskim na czele.

Na zakończenie kursu przybyli: ks. naczelnik Aksamitowski, wiceprezes Ligi Obrony Przeciwlotniczej i Przeciwgazowej; p. pułk. dr. Butrynowicz; inspektor obrony p. Gawdziński i instruktor obwodowy p. Abramowicz.

W krótkich słowach rzeczowo przedstawił ks. nacz. Aksamitowski współpracę farmaceutów w dziedzinie uświadamiania i obrony przeciwgazowej ludności cywilnej. Przemówieniem inspektora obrony P. L. G. kurs został zakończony, poczem nastąpiło rozdanie świadectw.

Pod zarzutem zabójstwa żandarma pruskiego

W październiku ub. roku rozpatrywał tutejszy Sąd Okręgowy sprawę Franciszka Szczutkowskiego i Antoniego Urbańskiego oskarżonych o dokonanie kradzieży i zabójstwa żandarma w Niemczech.

Akt oskarżenia zarzucał wymienionym że będąc w r. 1923 w Meklemburgji na robocie, dokonali włamania do pewnego dworu. Po dokonaniu kradzieży, kiedy znajdowali się już na szosie pomiędzy Malchur a Teterow zatrzymał ich komisarz żandarmerji Hildebrandt, który chciał zrewidować ich bagaże. Wówczas to oddali do niego rzekomo kilka strzałów, kładąc go trupem na miejscu. Po dokonaniu zbrodni zbiegli do Polski.

W wyniku przeprowadzonej rozprawy Sąd Okręgowy wydał wyrok uwalniający oskarżonych, albowiem poszlak ujawnionych przeciw oskarżonym nie uznał za wystarczające dla dowodu winy.

Na skutek wniesionej przez prokuratora apelacji sprawę rozpatrywał ponownie Sąd Apelacyjny, który po przeprowadzeniu rozprawy wyrok zatwierdził.

Strzelali do strażnika

Sąd Apelacyjny w Toruniu rozpatrywał ostatnio sprawę o kradzież leśną i strzelanie do strażnika.

Na ławie oskarżonych zasiedli gospodarz **Edward Moericke, Richard Moericke i Paweł Wiśniewski.** Oskarż. Edward Moericke wybrał się w listopadzie 1930 r. wraz z oskarż. Richardem M. i Pawłem Wiśniewskim uzbrojony w fuzję, siekierę i piłę do lasu na kradzież drzewa. Przychwycił ich na gorącym uczynku strażnik leśny, do którego jeden z oskarżonych oddał dwa strzały, które chybiły. —

Sąd Okręgowy w Toruniu, który sprawę rozpatrywał, wydał wyrok, **zasądzający wszystkich trzech oskarżonych po roku więzienia,** nadto Edmunda Moericke na utratę praw obywatelskich przez 2 lata i konfiskatę fuzji, piły i siekiery.

Na skutek wniesionej apelacji odbyła się przed tut. Sądem Apelacyjnym ponowna rozprawa. **Sąd Apelacyjny wyrok I instancji zatwierdził w całej rozciągłości.**

Kartuzy

— *Kino „Centralne“* wyświetla we wtorek 8 i w środę 9 bm. o godz. 8-mej wielki polski film p. t. Uwiedziona. W rolach tytułowych występują znani artyści polscy jak Malicka, Sawan i Junosza-Stępowski.

Żukowo, p. Kartuzy

— *Osobiste.* W tych dniach przeniesiony został drogą służbową z Kartuz do Wejherowa dzielny i znany odbywatelstwu naszemu przodownik służby śledczej Pol. Państ. p. Jan Kaszubowski. Panu Kaszubowskiemu w dalszej owcnej pracy dla państwa i społeczeństwa na now. placówce życzymy „Szczęść Boże“.

— *W drodze do Belwederu.* W niedzielę, dnia 6 marca przechodziła przez nasze miasto drużyna rezerwistów b. wojskowych z Gdyni w składzie 13 osób. Drużyna udaje się do Warszawy do Belwederu z życzeniami dla p. Marszałka J. Piłsudskiego.

— *Strzelanie Zw. Strzeleckiego.* W niedzielę 6 bm. o godz. 14-tej odbyło się strzelanie Zw. Strzelckiego z broni małokalibrowej. Członkowie stawili się dość licznie, bo aż w liczbie 52. Przed rozpoczęciem strzelana st. sierżant Miller objaśnił członków, jak należy się zachowywać w strzelnicy. Obywatele wywiązali się z zadań bardzo dobrze. Na zakończenie prezes ob. Przemykalski podziękował za tak liczne przybycie.

— *Konferencja nauczycieli.* W dniu 5 marca odbyła się na dworcu kolejowym konferencja kierowników szkół rejonu II pod przewodnictwem kier. szkoły z Leżna p. Czarneckiego.

Tematem konferencji było omówienie dotychczasowej pracy społecznej wśród miejscowego społeczeństwa, oraz możność wprowadzenia nowych wartości.

Sprawę harcerstwa referował specjalnie przybyły na konferencję czynny harcerz naucz. p. Sokólski.

Powyższy fakt, jest godnym uwagi, gdyż rzuca wyraźne światło na uświadomienie rzeszy nauczycielskiej o swych obowiązkach narodowych.

Konferencja odbyła się dzięki inicjatywie naucz. p. Czarneckiego, który należy do wybitnych pracowników społecznych z pośród nauczycieli powiatu.

— *Zebranie Związku Inwalidów Wojennych Rz. polskiej.* W ub. niedzielę o godz. 10.30 odbyło się w lokalu kol. Litwina zebranie Zw. Inwalidów Wojennych Powiatowego Koła w Kartuzach przy udziale przeszło 40 członków. Zebranie zagaił przewodniczący p. Kreft. Jako nowych członków przyjęto kol. Kitowskiego, Konkola i Szymańskiego. Następnie przystąpiono do najważniejszego punktu programu do sprawy rozróżniczkowania rent. Referował przewodniczący p. Kreft. Po dość obszernej dyskusji uchwalono odpowiedni protest. Uchwalono brać udział w pochodzie w dniu imienin Marszałka Piłsudskiego. W wolnych głosach poruszono sprawę składek członkowskich. O godz. 13-tej przewodniczący zebranie zamknął!

— *Zebranie organizacyjne obchodzu Imienin Marszałka.* W sobotę, dn. 5 bm. o godz. 19-tej w sali Sejmiku zagaił przewodniczący zast. p. burmistrza p. Lewiński zebranie organizacyjne obchodu imienin Marszałka. Przystąpiono do wyboru komitetu do którego weszło 10 poważnych obywateli. Przygotowania do uroczystości podzielono pomiędzy kilka sekcyj.

Sępolno

— Z życia S. M. P. Ping-pong, tenis stołowy jest grą pokojową wyrabiającą szybko orjentację oraz wpływa dodatnio wogóle na rozwój człowieka. Dla zapropagowania jej rozegrała w ostatnim czasie dwa spotkania ping-pogowe tutejsza reprezentacja SMP z reprezentacją SMP Więcbork w Więcborku. Po powitaniu przy wypełnionej sali rozpoczęto mecz, który obfitował w różne emocjonujące momenty. Obie strony były równorzędne, to też mecz zapowiadał się bardzo interesująco. Grających cechowała umiejętność całkowitego opanowania stołu, szybka orjentacja i zgranie, o czem świadczy zacięty przebieg gry. Ostatecznie SMP Sępolno wychodzi z walki zwyciężająco w stosunku 3:2.

Dnia 28 ubm. zjechała ta sama drużyna SMP do Sępolna, ażeby rozegrać spotkanie rewanżowe z miejscowem SMP. Po bardzo pięknej i zaciętej grze zwycięża SMP Więcbork w stosunku 3:2 tak, że ogólna punktacja przedstawia się 5:5, wobec tego rozegrane zostanie jeszcze jedno spotkanie i to w Więcborku, które zadecyduje o wyniku. W niedługim czasie rozpocznie się w sali Domu Katolickiego turniej o mistrzostwo miejscowego SMP.

Niesumienny listonosz na ławie oskarżonych

Mało myślącym i mniej jeszcze przewidującym jest 32 letni Roman Kulczyk, były listonosz w Koronowie. Zamiast być wdzięcznym Bogu i ludziom, że w tak ciężkich czasach, jak obecne, uzyskał posadę państwową zapewniającą mu na przyszłość spokojny kawałek chleba, Kulczyk od samego początku wkroczył na niepewne drogi imając się wielce niegodziwych „zarobków“ ubocznych. Otóż cacany pan Romek zaproponował zajętej u niej. p. Dzwonkowskiej w Janowie gospodyni wyręczenie jej w nadaniu na pocztę 150 złotych.

Przemyślny Kulczyk zamiast nadać pieniądze schował je do własnej kieszeni, sądząc w swej głupocie, iż brzydki ten kawał ujdzie mu bezkarnie tj. że p. Dzwonkowska zadowoli się faktem wręczenia pieniędzy listonoszowi bez upewnienia się, czy w istocie pieniądze pod wskazanym adresem zostały wysłane. Naprzekór dobrej wierze zacnego p. Kulczyka w naiwność ludzką, p. Dzwonkowska, którą osobliwy ten proceder „przyjacielskiego“ nadawania pieniędzy mocno zaniepokoił, zainterpelowała telofonem pobliski urząd pocztowy, dowiadując się ku swemu przerażeniu, iż poczciwy skądinąd Kulczyk napewno „przez zapomnienie“ wręczonych mu pieniędzy przez gospodynię jeszcze nie nadał. Ponieważ „krótka pamięć“ Kulczyka i to po 5 dniach przetrzymania nie swoich pieniędzy, wydawała się podejrzaną p. Dzwonkowskiej, ta ostatnia zawiadomiła o wszystkiem władze sądowe.

Wszczęte dochodzenia zakończyły się dla Kulczyka w sposób wielce przykry. Zwolniono go z posady, a na dobitek postawiono go pod zarzutem sprzeniewierzenia przed sąd, który w dniu wczorajszym skazał funkcjonarjusza pocztowego na 6 miesięcy więzienia.

Tak to bywa, gdy człek „okólną“ drogą zdąża do fortuny.

Z działalności Koła porad sąsiedzkich powiatu toruńskiego

W styczniu br. upłynęło pięć lat istnienia Koła porad sąsiedzkich, okręgu Tylice w pow. toruńskim. Dnia 30 stycznia 1927 roku zostało bowiem założone Koło w Papowie toruńskiem z inicjatywy p. Wacława Hulewicza przy współdziałaniu p. Włodzimierza Skrzydlewskiego. Zadanie jakie Koło sobie stawiło — mianowicie organizacyjne skupienie intelektu rolniczego tak wielkiej jak i małej własności na odcinku powiatu toruńskiego celem udzielania sobie wzajemnej sąsiedzkiej porady, zostało pod prezesurą p. Zdzisława Buczkowskiego z Tylic spełnione ku zadowoleniu wszystkich członków i Koło zdobyło sobie pełne uznanie miarodajnych czynników. To też piąte doroczne walne zebranie K. P. S. odbyte w dniu 4 lutego br. u p. Wacława Hulewicza w Papowie toruńskiem stało pod znakiem poczucia spełnionego przez Koło obowiązku w retrospektywnym przeglądzie dokonanej pracy.

W zebraniu tem wzięli udział jako gość starosta powiatowy dr. D. Bogocz a jako członkowie pp. Boguszewski z Łysomic, Z. Buczkowski z Tylic, A. Czarliński z Zakrzewka, L. Czarliński z Brąchnówka, W. Hulewicz z Papowa Toruńskiego, T. Kentzer z Lipniczek, Z. Mellin z Kuczwał, Ed. Mysłakowski z Jedwabna, M. Paluch z Piwnic, J. Szczaniecki z Nawry, W. Szeliski z Rogowa, dr. Esden-Tempski z Brzezinek i Fr. Wojciechowski z Lulkowa, jako sekretarz p. K. Badarzewski — asystent koła doświadczalnego. Działalność K. P. S. w okresie pierwszego pięciolecia ujawnia się zewnętrznie w postaci 52 miesięcznych zjazdów odbytych kolejno u poszczególnych członków z połączoną na każdym zjeździe lustracją gospodarstwa. Przeciętny udział członków w zjazdach wynosił 66 i pół procent. Poza tem Koło Porad urządzało corocznie jedną wycieczkę samochodową na zwiedzenie wzorowych gospodarstw w Poznańskiem i Królestwie oraz każdorazowo przed żniwami doroczny objazd pól wszystkich członków, by w objeździe jednodniowym wyrobić sobie pogląd na stan urodzajów danego roku na terenie okręgu K. P. S. Wobec tak niewątpliwych i należycie docenianych korzyści, jakie K. P. S. swoim członkom daje, należy ubolewać, że tak mało Kół dotychczas istnieje. — Praca Koła okręgu Tylice winną być zachętą do tworzenia Kól porad sąsiedzkich przez warstwę przodującą w rolnictwie. Z. B.

PODGÓRZ

— **Z działalności Polskiego Białego Krzyża.** W ub. środę odbyło się w sali posiedzeń Rady Miejskiej zebranie zarządu Polskiego Białego Krzyża. Na wstępie podniósł prezes p. burmistrz Stamirowski działalność śp. ks. biskupa Bandurskiego, poczem uczczono Jego pamięć przez powstanie. Następnie odczytał sekretarz p. M. Deutsch protokóły z ostatniego zebrania zarządu i walnego zebrania, które przyjęto. Wielkie zainteresowanie wywołała sprawa urządzenia przedstawienia teatru żołnierskiego II 67 pp., referowana przez por. Sulatyckiego. Przedstawienia odbędą się w przyszłą niedzielę w hotelu Centralnym o godz. 16 dla dzieci i wojska, o godz. 19 dla publiczności. Odegraną zostanie sztuka pod tyt. „Nieznany żołnierz“, której autorem jest p. por. Sulatycki. Spodziewać się należy, że społeczeństwo nie odmówi poparcia poczynań P. B. K. Czysty zysk przeznacza się na cele kulturalno-oświatowe wojska polskiego.

Następnie omówiono szereg spraw sekcji świetlicowej i oświatowej, które to sekcje ułożą plan potrzeb na najbliższy rok, poczem zarząd ścisły pod kierunkiem p. burmistrza Stamirowskiego złoży preliminarz budżetowy do następnego zebrania. Zauważyć można po walnem zgromadzeniu wielkie zainteresowanie sprawami P. B. K., i przypuszczalnie koło zwerbuje większą ilość członków wśród obywatelstwa Podgórza. Składki przyjmuje skarbnik kierownik K. K. O. p. Domżalski.

— **Zebranie Komitetu Kuchni ludowej** odbyło się w ub. środę. Po zagajeniu przez ks. prob. Domachowskiego odczytał p. Sperczyński ostatni protokół. Sprawozdanie kasowe za czas od 17 lutego do 9 marca złożył p. Domżalski. Saldo gotówkowe wynosi 731,99 zł. Burmistrz p. Stamirowski podziękował przy okazji specjalnie pp. J. Deutschowej i Zielińskiej za staranne zajęcie się kwestowaniem. Zbiórka tych pań przyniosła w lutym 205,15 złotych. Kuchnia wydaje dziennie około 280 obiadów. — Następnie załatwiono szereg spraw organizacyjnych. Kwesta za marzec rozpocznie się w najbliższych dniach.

CHOJNICE

— **Czy obwód Karsin—Wiele potrzebuje lekarza?** Od czytelników naszych z Wiela otrzymaliśmy powyższe uwagi. Od przeszło 6 miesięcy toczy się walka o stanowisko lekarza kasy chorych obwodu Wiele-Karsin pow. chojnickiego. Ludność tej okolicy biedna, trapiona wysokiemi honorarjami lekarzy z odległego 20 km. Czerska lub 15 km. odległych Brus, od szeregu lat czyniła starania, aby w tej okolicy osiedlił się lekarz. Od maja 1931 roku zamieszkał w Wielu dr. Staszkiewicz, a chcąc egzystować, wniósł podanie o przyznanie mu kasy chorych.

Nic nie znaczy, że w planie organizacyjnym Pow. Kasy Chorych jest przeznaczona siedziba lekarza w Karsinie, że Kasa Chorych zmniejszy poważnie swe wydatki w związku z wysokiemi opłatami kilometrówek dla lekarzy z Czerska, że ludność miejscowa wielokrotnie wysyła delegacje i podania do Starostwa i Pow. Kasy Chorych.

Ponad dobrem ogółu przechodzi do porządku Związek Lekarzy Północnego Pomorza — twierdząc, że tu lekarz jest niepotrzebny, że to jest ze szkodą dla kasy chorych i że (to najważniejsze) przez to nastąpi pauperyzacja stanu lekarskiego.

Taką jest odpowiedź Zw. Lekarzy Pół. Pomorza na chęć ogłoszenia konkursu przez Pow. Kasę Chorych w Chojnicach na stanowisko lekarza Kasy Chorych w obwodzie Wiele—Karsin. Oburzona ludność postanowiła wystąpić z prośbą do Pana Wojewody o opiekę przeciwko podobnemu traktowaniu jej potrzeb.

— **Pożar w Łąkiem.** Dnia 5 bm. około godz. 20-ej powstał pożar na strychu domu Rekowskiego Antoniego w Łąkiem, w którym mieszkali robotnicy jego Krzemiński Józef i Rybak Franciszek. Dom spalił się wraz z urządzeniem domowem robotników, wyrządzając szkodę na sumę około 2.000 zł. Poszkodowany jak również robotnicy ubezpieczeni nie byli. Przyczyny pożaru narazie nie ustalono.

Nowe, nad Wisłą

— Uroczystość mestwinowska. W sobotę dnia 5 bm. odbyła się w naszem mieście uroczystość mestwinowska. Sala p. Borkowskiego zapełniła się liczną publicznością. Przybyli m. in. p. burmistrz Jabłoński, zast. burm. Wesołowski, Magistrat i Rada Miejska, nieomal w komplecie, przedstawiciele miejscowych władz i instytucyj (jak sąd itd), oraz bawiący w naszem mieście radca Ministerstwa Spraw Wewnętrznych dr. Lewicki i p. Stawowski z Gdańskiej-Dyrekcji P. K. P.

P. Klemens Jażdżewski przywitał w serdecznych słowach licznie przybyłych, podając program i cel wieczorku. P. Albin Nowicki z Grudziądza w godzinnem przemówieniu przedstawił postać, czyny i testament ostatniego księcia pomorskiego Mestwina II. Chór mieszany „Lutnia“ pod batutą p. Dominika Frydrychowskiego zaprodukował wzorowo „Toast z oddali“ Łakińskiego, „Pieśń Żeglarzy“. P. Pater zadeklamował Wokrasza „Rotę Pomorza‘. Następnie znów zaśpiewała Lutnia Gregerackiego „Jeszcze nasza wiara słynie!‘. Po końcowem przemówieniu p. Jażdżewskiego wszyscy obecni odśpiewali „Rotę“.

Programu radjowe

Piątek, dn. 11 marca 1932 r.

Warszawa: 11.20 Kom. meteor. Gł. Wojsk. St. Met. dla komunikacji lotniczej; 11.45 Codz. Przegląd Prasy Polskiej; 11.58 Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorjum; 12.10 Płyty; 13.10 Urzęd. kom. Państw. Inst. Met.; 13.15 Komunikat gospodarczy; 13.35 Muzyka org. w wyk. Pattmona; 14.45 Płyty; 15.15 Z życia Polskich Zespołów Śpiewaczych; 15.25 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Biologja“) — „Przyrodnicza definicja instynktu“, wygł. prof. St. Sumiński; 15.45 Giełda; 15.50 Odczyt z cyklu dla maturzystów szkół średnich (dział „Historja“) — „Kultura starożytnej Grecji i Rzymu“, wygł. prof. H. Dunikowski; 16.10 Piosenki w wyk. St. Nowickiej — płyty; 16.20 Skrzynka pocztowa — korespondencje bieżącą omówi dr. M. Stępowski; 16.40 Gitary hawajskie (płyty); 16.55 Angielski; 17.10 „Socjalizm polski“ — wygł. p. Wł. Malinowski; 17.35 Koncert Reprez. ork. Pol. Państw. m. st Warszawy; 18.50 Rozmaitości; 19.15 Przegląd prasy rolniczej; 19.30 Wiadomości sportowe; 19.35 Płyty; 19.45 Pogandanka muzyczna; 20.15 Koncert symfon. z Filharmonji Warszaw.; W przerwie feljeton literacki p. t. „Ostatnie dramaty K. Rostworowskiego“ wygł. p. L. Pomirowski; 22.40 Dod do Pras. Dziennika Radjowego; 22.45 Urzęd. kom. PIM.

Giełdy

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

Dostawa bieżąca, parytet Poznań, handel hurtowy

za 100 kg. z dn. 10 III. 1932 r.

Żyto suche	23,25—23,75
Pszenica	24,00—24,50
Jęczmień	20,50—21.50
„ zwycz. przemiał	23,75—24,75
Owies pastewny	21,25—24,75
Mąka żytnia	
„ „ 65%	35,75—36,75
„ pszenna 65%	37.00—39.00
Otręby żytnie	14.25—
„ pszenne	13,75—14,75
Rzepak	32,00—33,00
Wyka	2?.00—24.00
Peluszka	23.00—25.00
Groch Wiktorja	23,00—26,00
Seradela	—
Łubin niebieski	12,00—13,00
„ żółty	16.00—17,00

Notowania ziemiopłodów w Berlinie

Ceny w R.M. Zboże i nasiona oleiste za 1000 kg. inne za 100 kg. z dnia 10 III. 1932

Pszenica	246—248
Żyto	193—195
Jęczmień browar.	190—197
Jęczmień przem. pastewny	180—185
Owies marchijski	159—166
Mąka pszenna	31,25—34,75
Mąka żytnia 70%	26,90—27,90
„ „ 60%	—
Otręby pszenne	10.60—10.90
„ żytnie	10.20—10.50
Groch Victoria	19.00—26.00
Groch drobny jadalny	21,00—23.50
Groch pastewny	15,00—17,00
Peluszka	26.50—28.50
Bób	15.00—17,00
Wyka	16.00—19.50
Łubin niebieski	11,00—12.00
Łubin żółty	15.00—17.00
Seradela	33,00—38,00
Kuchy rzepakowe	13.20—13.40
Kuchy lniane	12 60—
Wytłoki suche krajowe	8,40—
„ Soja	12.10—12,30
Płatki ziemn. loco st. Śląsk	16.90—17,20
Ziemn. jadaln. białe	—

Ś. P.

IGNACY BISKUPSKI

b. Dyrektor Generalny Pomorskiego Stowarzyszenia Ubezpieczeń w Toruniu

zmarł dnia 7 bm. po długich i ciężkich cierpieniach w Poznaniu.

Zmarły poświęcił naszej Instytucji cały zasób sił i wiedzy fachowej, pozostawiając po sobie razem niezatartą wdzięczność i pamięć.

Dyrekcja i Urzędnicy
Pomorskiego Stowarzyszenia Ubezpieczeń
w Toruniu.

1837

KONKURS

Magistrat miasta Łobżenicy
rozpisuje niniejszem

konkurs na stanowisko lekarza weterynaryjnego

przy tutejszej rzeźni miejskiej.

Posada jest do objęcia natychmiast. Warunki według ugody.

Piśmienne zgłoszenia wraz z uwierzytelnionemi odpisami świadectw należy skierować do dnia 20 bm. na ręce niżej podpisanego. 1851

Burmistrz:
w z. (—) Knach.

Ogłoszenie.

Przewodniczącego Komisji dla sporządzenia planu zabudowy m. Gdyni i sąsiednich osiedli z dnia 29 lutego 1932 r. o przystąpieniu do sporządzenia planu zabudowy części obrębu osiedla Pierwoszyna (gruntów pp. Bigotta Józefa i Weltera Andrzeja) położonych w obrębie Pierwoszyna.

Stosownie do postanowienia art. 25 i 26 Rozporządzenia Prezydenta Rzplitej z dnia 16 lutego 1928 r. o prawie budowlanem i zabudowaniu osiedli ogłaszam o przystąpieniu do sporządzenia planu zabudowy części obrębu **PIERWOSZYNO.**

Obszar objęty planem zabudowania o powierzchni 76 ha 64 ar obejmuje część gruntów pp. Bigotta Józefa i Weltera Andrzeja położonych w obrębie Pierwoszyna. Granice obszaru stanowią:

a) na północy: północna granica gruntów p. Weltera z gruntami pp. Krauzego Nadolskiego itd.
b) na wschodzie: brzeg morza,
c) na południu: południowa granica gruntów p. Bigota z gr. p. Andrzejowskiego,
d) na zachodzie: prosta równoległa do brzegu morza o odległości 840 m. od morza.

Zainteresowani mogą zaznajomić się z projektem planu zabudowania w ciągu 14 dni, licząc od dnia następnego po ukazaniu się niniejszego ogłoszenia w Monitorze Polskim, w pokoju Nr. 8 Komisarjatu Rządu w Gdyni ul. Świętojańska.

W ciągu następnych 7 dni zainteresowani mogą zgłaszać wnioski dotyczące wymienionego obszaru. 1851

Przewodniczący Komisji
za Komisarza Rządu w Gdyni:
(—) A. Bederski,
Wicekomisarz.

TORUŃ

LICYTACJA PRZYMUSOWA

Dnia 11 marca o 11 sprzedaję u sped. Sadeckiego przymusowem przetargiem za gotówkę: radjoaparat z głośnikiem, biurko, patefon z szafką, 10 kanap; o 12 Kępa Bazarowa u Scheffera: stoły, krzesła, lodownie, szafa bufetowa; o 13 w Podgórzu Puławskiego „Dom Polski": 120 krzeseł, tombank, stoły, ławki, ekran, kocioł do motoru, motor benzolowo zapędowy, dynamo, kanapy, chodniki; o 14 przy Puławskiego 58: biurka, stoły, krzesła, szafa ogniotrwała. 1846

Bartkowiak, kom. sąd. Rabiańska 12

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 11 marca o godz. 12 licytować będę u spedytora Sadeckiego za gotówkę najwięcej dającemu: radjoaparat, 3 kanapy pianino, szafę żelazną, 25 krzeseł wiedeńskich, lustro salonowe, 2 futra, maszynę do szycia i wiele innych przedmiotów. 1847

Janowski, kom. sąd. Toruń Szeroka 33

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 11 marca br. o godz. 12 u spedytora Sadeckiego sprzedawać będę najwięcej dającemu za gotówkę: kanapę, maszynę do szycia, lustro, zegar, ocet cykorję, pastę, kawę, stół składowy, fotele, stół, bufet, biurko, chodniki, etażerkę, stojak do garderoby, samochód. 1848

Chrzanowski, komornik sądowy

SPROSTOWANIE

ogłoszenia przetargu na mięso i tłuszcz dla Garnizonu Toruń.

Przetarg odbędzie się nie dnia 19 marca a tylko dnia 18 marca o godz. 10. Oferty należy wnosić do Kwatermistrza 63 p. p. nie do dnia 19 marca a tylko do dnia 18 marca godz. 9 min. 30.

Kwatermistrz 63 p. p. 1850
(—) Feliński, mjr.

BYDGOSZCZ

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 12 marca 1932 r. o godz. 11-tej przed południem sprzedam przy ulicy Fordońskiej 60 (st. nr.) najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 80 mtr. kub. desek (szalówki). 1857

M. Beirand, kom. sąd. w Bydgoszczy

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 12 marca 1932 r. o godz 10-tej przed południem sprzedam przy ulicy Śniadeckich nr. 37 w składnicy firmy „Rawa" najwięcej dającemu za gotówkę: kredens stołowy, bufet stołowy, stół dębowy, lustro, tremo, dywan, obraz, koń na biegunach, umywalkę z płytą marmurową, leżankę, maszynę do szycia „Singer", 2 konie robocze, 1 wóz roboczy ciężki i 1 wóz lekki, 3 niekompl. uprzęża do koni śrutownik, motor zapędowy elektryczny z transmisją, sieczkarknię, wagę decymalną. 1856

M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 12 marca 1932 r. o godz. 11,30 przed południem sprzedam przy ul. Fordońskiej nr. 60 st. nr. najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: bibljotekę, biurko, leżankę z nakryciem, 6 krzeseł wybijanych skórą, dywan 4 × 3 mtr., stół okrągły, wóz roboczy, koń klacz gniada, fortepian, bufet, kredens, stół rozciągany na 6 osób, 6 krzeseł wybijanych skórą, leżankę z nakryciem, radjo 4 lampkowe „Marconi".

M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy 1858

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 12 marca 1932 r. o godz. 9-tej przed południem sprzedam w składnicy Firmy „Rawa" przy ul. Śniadeckich nr. 37 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 4 foteliki obciągnięte gobeliną, 2 fotele gobelinowe, kanapę gobelinową, stół owalny 3 foteliki wybijane gobeliną, leżankę z narzutką, szafę z drzwiami oszklonemi. Przetarg odbędzie nie nieodwołalnie. 1859

M. Betrand, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 11 marca 32 r. o godz. 10-tej przed południem przy ul. Paderewskiego 1 będę sprzedawać za natychmiastowa zapłatą: 1 umywalkę z lustrem.
1854 Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W piątek, dnia 11 marca 32 r. o godz. 11-tej przed południem przy ul. Pomorskiej 40-50 sprzedawać będę za natychmiastową zapłatą: 1 maszynę do pisania „Stolwerk". 1853

Łuczka, kom. sąd. w Bydgoszczy.

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 12 marca 32 r. o godz. 11,30 przed południem sprzedam przy ul. Podwale 1 najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą: 1 maszynę do pisania Adler i stolik. 1855

Malak, kom. sąd. w Bydgoszczy.

OGŁOSZENIE

Komisarza Wywłaszczeniowego na Województwo Pomorskie o terminie Komisji Wywłaszczeniowej w Sławkach.

W myś § 25 ustawy o wywłaszczeniu gruntów z dnia 11 czerwca 1874 r. — Zbiór ust. pr. str. 221 — podaję do publicznej wiadomości, że dnia 4 kwietnia 1932 r. o godzinie 9 i ewent. w dniach następnych zbierze się w Sławkach w powiecie kartuskim — przy tartaku p. Litewskiego — Komisja dla ustalenia odszkodowania za grunty, wywłaszczone pod budowę kolei państw. Bydgoszcz — Gdynia — odcinek II w Sławkach — zarządzeniem Pana Wojewody Pomorskiego z dnia 2 stycznia 1932 r. Nr. dz. A A III - 4342.

W zebraniu mogą wziąć udział zainteresowani tak osobiście, jak też przez upełnomocnionych swych zastępców. W razie nieobecności stron zainteresowanych odszkodowanie za wywłaszczone grunty zostanie ustalone bez udziału tychże stron. A A E 3/2. 1806

Toruń, dnia 5 marca 1932 r.

Komisarz Wywłaszczeniowy na Woj. Pom.:
(—) Łuczak.

PRZETARG na dzierżawę roli miejskiej położonej przy ulicy 3-go maja — naprzeciwko fabryki p. Magnusa — odbędzie się we wtorek, 15 marca br. o godz. 10-tej w ratuszu pokój Nr. 9. Warunki dzierżawy przeczyta się przed rozpoczęciem przetargu.

Wejherowo, dnia 9 marca 1932 r. 1838

Magistrat:
(—) Biliński.

OGŁOSZENIE. Do tutejszego rejestru handlowego oddział A Nr. 190 odnośnie do F-y Józef Gapa Wojciech Hahn wpisano dziś co następuje: Wojciech Hahn i Józef Gapa, Tartak parowy Nowe. 1849

Nowe, dnia 5 marca 1932 r.

Sąd Grodzki.

REPERTUAR TEATRU TORUŃSKIEGO

W piątek, dnia 11 bm. o godz. 20-tej
„A Zuzanna nie chce"
Komedja w 4 aktach Williama B. Atherton'a.

W sobotę, dnia 12 bm. o godz. 20-tej Premjera
„Panna Maliczewska"
Komedja w 3 aktach G. Zapolskiej.

W niedzielę, dnia 13 bm. o godz. 16-tej nieodwołalnie ostatni raz
„Awantura w raju"
Farsa w 3 akt. Arnolda i Bacha (Ceny zniżone).

W niedzielę, dn. 13 bm. o godz. 20-tej
„Panna Maliczewska"
Sztuka w 3 aktach Gabrjeli Zapolskiej.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Pogrzeb wielkiego Kapłana

co boskiej służąc sprawie, nigdy o Polsce nie zapominał

Zwłoki ks. Biskupa Bandurskiego złożono na wieczny spoczynek

Wilno, 11. 3. (PAT.). Dziś o godz. 8,30 rano **przybył do Wilna na pogrzeb ks. biskupa Bandurskiego p. Prezydent Rzplitej Ignacy Mościcki** w towarzystwie p. prezesa Rady Ministrów **Aleksandra Prystora,** w otoczeniu członków domu cywiln. i wojsk.

P. Prezydent Rzplitej **przybył specjalnym pociągiem,** którym przyjechali również pp. ministrowie skarbu **Jan Piłsudski,** robót publ **Norwid-Neugebauer,** pracy i op. społ. **Hubicki,** marszałek Sejmu **Świtalski,** prezes **Walery Sławek, generał Roman Górecki, generał Galica,** prezes N. I. K. generał **Krzemieński.**

Na peronie dworca kolejowego przybycia p. Prezydenta Rzplitej oczekiwali p. minister W. R. i O. P. **Jędrzejewicz,** p. min. poczt i telegr. **Boerner,** p. min. ref. roln. **Kozłowski,** wojewoda wileński **Beczkowicz,** wojewoda białostocki **Kościałkowski,** generał **Konarzewski, inspektor armji generał Dąb-Biernacki,** dowódca O. K. III. generał **Litwinowicz,** przedstawiciele władz państwowych, wojskowych, cywilnych i samorządowych. P. Prezydent Rzplitej **przeszedł przed frontem kompanji honorowej I. pułku piech.** Legjonów, poczem zatrzymał się na chwilę w pokojach recepcyjnych, gdzie oczekiwało p. Prezydenta Rzplitej duchowieństwo, przedstawiciele miejscowych władz państwowych i reprezentacje organizacyj społecznych.

Z dworca odjechał p. Prezydent Rzplitej **samochodem w towarzystwie wojewody wileńskiego Beczkowicza** do pałacu reprezentacyjnego, gdzie zamieszkał. O godz. 10 rano rozpoczęło się w bazylice uroczyste nabożeństwo żałobne, po którem nastąpiło złożenie zwłok w krypcie podziemi bazyliki.

Wilno, 11. 3. (PAT.). Już na godzinę przed rozpoczęciem uroczystości pogrzebowych w bazylice **ustawiły się na placu katedralnym oddziały wojskowe,** biorące udział w pogrzebie. Równocześnie obok katedry i u wylotów sąsiednich ulic ustawiły się szeregi przysposobienia wojskowego, młodzieży, policji, związków i t. d. Resztę placu i wyloty ulic pomimo silnego mrozu zaległy tłumy publiczności. Dla p. Prezydenta Rzplitej, rządu i senatorów na czas przemówień żałobnych ustawiono specjalne wzniesienia.

Przed godz. 10 **przybyli p. ministrowie z p. premjerem Prystorem na czele, generalicja, wojewodowie, rektorzy uniwersytetów** i duchowieństwo innych wyznań, które zajęło miejsca również na wspomnianych wzniesieniach.

Po godz. 10 **przybył p. Prezydent Rzplitej** i przeszedłszy przed frontem oddziału wojskowego, złożył wieniec na wzniesieniu.

Pierwszy przemówił w imieniu rządu p. **minister wyzn. rel. i o. p. Janusz Jędrzejewicz, który żegnał w imieniu rządu kapłana-żołnierza, najwierniejszego syna zmartwychwstałej Polski.** W imieniu rządu — kończył p. minister — żegnam dostojnika kościoła, który **służąc Boskiej sprawie, ani na chwilę Polakiem być nie przestał.** Stwierdzam, że duch jego żyje w nas i wśród nas, a dzieło jego życia pokolenie przekaże pokoleniom następnym jako wzór godny naśladowania. Zkolei **przemawiał prezydent miasta Wilna,** żegnając zmarłego ks. biskupa w imieniu miejscowego społeczeństwa.

Po skończonych przemówieniach p. Prezydent Rzplitej przeszedł do bazyliki, witany u wejścia przez duchowieństwo. **P. Prezydent Rzplitej złożył na katafalku wieniec** i zajął miejsce w głównej nawie bazyliki. Dalej złożyli wieńce p. prezes Rady Ministrów, marszałek Sejmu, wicemarszałkowie Senatu, wszyscy członkowie rządu, wojewodowie, generalicja i wielu innych.

Wnętrze bazyliki przedstawiało imponujący wygląd. Przy katafalku pełnili straż honorową oficerowie armji czynnej i Związku Legjonistów.

Pontyfikalną mszę żałobną celebrował arcybiskup **Jałbrzykowski,** metropolita wileński w asyście księży biskupów. W czasie nabożeństwa podniosłe kazanie wygłosił prorektor uniwersytetu im. Stefana Batorego ks. prof. Falkowski, obrazując w pięknych słowach życie ks. biskupa Bandurskiego, jego patrjotyzm i troskę o ducha narodu. Po mszy św. nastąpiły egzekwie. Trumnę zdjęli z katafalku Legjoniści. W chwili, kiedy wnoszono trumnę do podziemi, na placu przed bazyliką rozległo się trzykrotne hasło wojskowe, odegrane przez trębaczy. Baterja oddała salwę honorową.

Po zakończeniu uroczystości żałobnych p. Prezydent Rzplitej odjechał do pałacu, gdzie przyjął na audjencji księży biskupów, bawiących w Wilnie.

Pogrzeb miał charakter imponującej manifestacji narodowej i państwowej. Wzięły w niej udział delegacje z całego kraju.

Bankrutujące Prusy Wsch.

(o) **Królewiec, 11. 3. (Tel. wł.).** Wydział prowincjonalny Prus Wschodnich ogłosił sprawozdanie budżetowe za rok ubiegły, z którego wynika, że **deficyt Prus Wschodnich za rok ubiegły wynosi 2.566.000 mk.**

„Zatarg" japońsko-chiński

doczekał się wreszcie... rezolucji Ligi

Genewa, 11. 3. (PAT). Komitet redakcyjny nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi zakończył wreszcie swe prace, **opracowując tekst rezolucji w sprawie zatargu japońsko-chińskiego,** która będzie przedłożona komisji głównej zgromadzenia w dn. jutrzejszym. Rezolucja przypomina zobowiązania, wynikające z paktu Ligi o poszanowaniu traktatów, nietykalności terytorjalnej członków Ligi oraz pokojowego załatwiania wszelkich nieporozumień. Rezolucja stwierdza, iż **żaden z członków Ligi nie mógłby uznać traktatu lub układu, osiągniętego sposobem, sprzecznym z paktem Ligi Narodów.**

W konkluzji **uchwalono utworzyć komitet, który będzie miał za zadanie złożyć raport o przerwanie kroków wojennych w zawarciu rozejmu oraz wycofanie wojsk japońskich, oraz przedłożyć raport zgromadzeniu najpóźniej do dn. 1 maja.**

Wkońcu rezolucja oświadcza, że sesja zgromadzenia nie zostaje zamknięta i przewodniczący może zwołać ją w każdej chwili.

Genewa 11. 3. (PAT). Projektowana uchwała nadzwyczajnego zgromadzenia Ligi Narodów przyjęta przez komitet redakcyjny w sprawie zatargu japońsko-chińskiego **uważana jest powszechnie za bardzo ostrą w stosunku do Japonji.** Co się tyczy szans przyjęcia rezolucji przez strony, to **przyjęcie jej przez Chiny jest uważane za pewne.** Co do Japonji, to w tej chwili niepodobna przewidzieć, czy rezolucja będzie przyjęta. **Nieprzyjęcie rezolucji przez Japonję wytworzyłoby sytuację bardzo skomplikowaną.**

30 tysięcy Chińczyków zginęło w Mandżurji i Szanghaju

(o) **Londyn, 11. 3. (tel. wł.).** Sztab japoński ogłosił listę strat. Zostało według niej **zabitych 5t5 Japończyków, a 1204 rannych.** Według japońskiego komunikatu **straty Chińczyków wynoszą 10.000 żołnierzy i 20.000 cywilnych.**

Czcza gadanina

„Pryncypjalna" dyskusja na Konferencji Rozbrojeniowej

Genewa, 11. 3. (PAT). Komisja wojskowa Konferencji Rozbrojeniowej zebrała się wczoraj w celu ustalenia programu prac. Delegat polski **Modzelewski** zgłosił wniosek, **aby za podstawę prac konferencji wziąć raport komitetu wojskowego z roku ubiegłego.** Wniosek ten poparły delegacje francuska i japońska. Delegat niemiecki proponuje, aby komisja ograniczyła się do dyskusji w sprawie ograniczenia wydatków na zbrojenia. Przewodniczący zaproponował, aby przeciwnie komisja opracowała konkretny plan prac konferencji. Propozycję przyjęto.

Lindbergh nie może odnaleść synka

Nowy Jork, 11. 3. (PAT.). W związku z pogarszającym się stanem zdrowia swej żony Lindbergh **rozpoczął nową serję pertraktacyj w celu odzyskania dziecka, które dotychczas nie doprowadziły do niczego.**

Londyn, 11. 3. (PAT.). Wiadomości, jakie krążyły, że **dziecko Lindbergha zostało już zwrócone rodzicom** okazały się narazie bezpodstawne, natomiast uchodzi za fakt, że **sprawcy porwania dziecka są w kontakcie z Lindberghiem,** którego powiadomić mieli, że nie czują się jeszcze dość bezpieczni, aby z nim pertraktować i wydać mu syna. Złoczyńcy mieli zażądać od Lindbergha, aby po odebraniu dziecka nie zawiadamiał wcześniej, jak w 72 godziny policji, aczkolwiek wszyscy w domu Lindbergha zachowują ścisłe milczenie, to nie ulega wątpliwości, że **za kulisami odbywają się ważne posunięcia i rozmowy.** W każdym razie jest pewne, że **dziecko żyje i że znajduje się jeszcze w rękach tych, którzy je uprowadzili.**

Jaczejki hitlerowskie w policji berlińskiej

Berlin, 11 3. (PAT). W dniu dzisiejszym aresztowano **oficera policji Langego, posterunkowego i jedną z urzędniczek pod zarzutem wydania organizacji hitlerowskiej ważnych dokumentów policyjnych, dotyczących rozmieszczenia posterunków policji** oraz arsenału broni i amunicji. **Aresztowani mają odpowiadać za popełnienie zbrodni zdrady stanu.** Kierownictwo berlińskiej organizacji narodowych socjalistów w dzisiejszym komunikacie wypiera się jakiegokolwiek związku z oskarżonymi policjantami.

Hitlerowcy zabiegali u aresztowanych o uzyskanie **dokładnych informacyj o rozmieszczeniu arsenałów broni i amunicji oraz składnic technicznych policji,** o dokładnej sile posterunków policyjnych itd, tak, **by móc opanować bez trudności sytuację w razie ewent. zamachu.**

W trosce o spółdzielczość rolniczą

(o) **Warszawa, 11. 3. (tel. wł.)** Dowiadujemy się, że **projektowane jest w najbliższym czasie powołanie specjalnego komitetu opinjodawczego do spraw spółdzielczości rolniczej** przy Min. Rolnictwa. Komitet wydawałby opinje w nowych zarządzeniach rządu w dziedzinie rolnictwa. **Inicjatywa utworzenia komitetu wyszła od 2 największych i najważniejszych zrzeszeń spółdzielni rolniczych.** W związku z tem nastąpiłby cały szereg fuzyj w organizacji spółdzielczej.

W Zagłębiu strajk trwa

Sosnowiec, 11. 3. (PAT). W dniu wczorajszym w sytuacji strajkowej nie nastąpiły żadne zasadnicze zmiany. Strajkuje 9.372 górników. Na pierwszą zmianę obserwacyjną bez przeszkód zjechało do kopalń 1.211 osób. **759 robotników zgłosiło się dobrowolnie do pracy.**

Nasi olimpijczycy rozegrają mecz hokejowy z Gdańskiem

W sobotę dnia 12 bm. o godz 16 odbędzie **mecz hockeyowy na Kampfbanniederstadt, drużyny reprezentacyjnej Polski,** powracającej z Ameryki, a występującej pod nazwą **„Warszawa".** Przeciwnikiem olimpijskiej reprezentacji będzie **reprezentacja Gdańska,** złożona z graczy K. S. Gedanja, Danziger Hockeyclub. **Drużyna polska wystąpi w pełnym składzie.**

Afera przemytnicza na Śląsku

Reprezentacja berlińskiej A. E. G. — siedliskiem oszustów celnych

Katowice 11. 3. (PAT). Śląska straż graniczna wpadła na ślad wielkiej afery przemytniczej, której ośrodkiem była generalna reprezentacja berlińskiej firmy A. E. G., mającej siedzibę w Katowicach. **Firma ta za pośrednictwem przedsiębiorstwa „Wulkan" w Królewskiej Hucie sprowadza z Niemiec do Polski szereg artykułów technicznych i elektrotechnicznych, podlegających wysokiemu ocleniu.**

W związku z tą aferą aresztowany został kierownik firmy „Wulkan" w Królewskiej Hucie **Teiman.** W aferę, która zakrojona jest na szeroką skalę **zamieszany jest szereg firm śląskich.** Dochodzenia trwają nadal. Nie jest wykluczone, iż nastąpią dalsze aresztowania.

Ciunkiewiczowa wyjeżdża do Zakopanego

(o) Bohaterka niewyjaśnionej dotychczas tajemniczej kradzieży biżuterji **Marja Ciunkiewiczowa dopiero jutro zostanie wypuszczona z więzienia** w Krakowie. **Jest ona chora na płuca** i uda się do **Zakopanego** na kurację. Prawdopodobnie Ciunkiewiczowa będzie się starała o zezwolenie na wyjazd do Paryża.

W Sowietach nie wolno budować kościołów

(o) Rząd sowiecki wydał dekret, zabraniający budowę nowych świątyń w roku bież. Charakterystyczną rzeczą jest że mimo zakazów ludność nadal gorliwie składa ofiary na budowę nowych świątyń.

Cyklon śnieżny szalał nad Rosją

Moskwa, 11. 3. (PAT). Nad całą środkową Rosją przeszedł **cyklon śnieżny,** tamując ruch kolejowy. W niektórych miejscowościach wysokość zasp śnieżnych dochodzi do kilku metrów. Dla oczyszczenia toru kolejowego zmobilizowano kilkadziesiąt tysięcy robotników. Komisarjat kolejowy przeprowadził również mobilizację inżynierów i słuchaczy szkół kolejowych, wysyłając ich na poszczególne odcinki dróg żelaznych. Na wielu linjach dotychczas nie zdołano wznowić ruchu.

Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0,25 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.50 zł
na drugiej i trzeciej stronie 1 zł — w tekście . . . . . 0,60 zł
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdansku za wiersze m/m na stronie 7-łamowej . . . . . 15 fen.
" " " " " " 4 " . . . . 50 fen
Drobne za słowo 5 fen, — tytułowe . . . . 10 fen
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Dla wszelkich spraw spornych właściwe są Sądy w Toruniu. Za terminowy druk przepisanego miejsca ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny Wacław Górnicki w Toruniu, Słowackiego 19/21
Red. odpowiedzialny na Bydgoszcz Józef Dobrostański Mostowa 6
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska Wł. Cieszyński, Gdańsk, Stadtgraben 6
Redaktor odpowiedz. na Gdynię Wiktor Mielnikow Gdynia, Świętojańska
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław, Józef Dąbrowski Inowrocław ul. Poznańska 65
Redaktor odpowiedzialny na Grudziądz, Józef Stanach, Rynek 10/II.
Za ogłoszenia odpowiada administracja
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Dzień Bydgoski," „Gazeta Morska", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kaszubski", „Dzień Kujawski"
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu

Abonament miesięczny wynosi
w ekspedycji miejscowych agencjach . . . . 3.— zł
z odnoszeniem do domu w Toruniu . . . . 3.40 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 3.36 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2.50 gd przez chłopca . . . . 2.30 zł
z odbieraniem w administracji wprost gd 2. zagranicą 4 gd . . 7.— zł
W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma
PRENUMERATA „DNIA KUJAWSKIEGO" miesięcznie w administracji 2.70 zł — na pocztach już z odnoszeniem kwartalnie 9,27 zł miesięcznie 3,09 zł